



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Poniedziałek, 8 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 284.11081, 1

Nakład 47 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Bezpieczeństwo,
nie reparacje

Reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba. Ale to nie jest muzyka naszej przyszłości – mówi Janusz Reiter, były ambasador Polski w RFN. ► 4-5

Kraj

Afera
z kryptowalutami

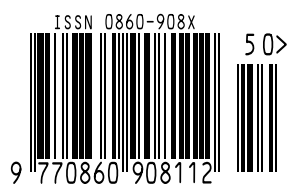
Głosowanie za wetem do ustawy o kryptowalutach połączyło PiS, Konfederację i obóz prezydenta. Każda z tych grup realizowała przy tym inne interesy. ► 6-7

Ekonomia

Rosyjska
gospodarka
na krawędzi

Coraz większy deficyt w budżecie, rosnące podatki, spowalniająca gospodarka i kryzysy w wielu sektorach. Po niemal czterech latach wojny przeciw Ukrainie Rosjanie płacą za nią coraz wyższą cenę i liczą, że Trump zakończy tę wojnę na warunkach Putina. ► 10-11

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Nowa strategia bezpieczeństwa USA

Ameryka
rozwodzi się z Europą

„Unię Europejską należy zlikwidować” – napisał na swojej platformie społecznościowej X miliarder Elon Musk. „Dokładnie tak” – odpowiedział mu Dmitrij Miedwiediew, były rosyjski prezydent i wiceszef Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.



Bartosz T. Wielński

Ten amerykańsko – rosyjski dialog pokazuje, w jakiej sytuacji się znaleźliśmy.

Transatlantycka
zimna wojna

Dzieje się dokładnie to, co jeszcze w kampanii wyborczej zapowiadali Donald Trump i jego akolici. Ameryka właśnie rozwodzi się z Europą. Wiele wskazuje na to, że będzie to koszmarnie rozstanie. Transatlantycka sojusznicza współpraca zamieni się w transatlantycką zimną wojnę.

Od piątku w europejskich stolicach analizowane są zapisy ogłoszonej przez Białą Dom nową strategii bezpieczeństwa narodowego. Poważny niepokój budzą zawarte w niej oskarżenia, że Europa zmierza w stronę „cywilizacyjnego zaniku”. Że Unia Europejska „poważa polityczną wolność i suwerenność”, „wprowadza cenzurę, narusza wolność słowa”, „doprowadza do utraty tożsamości narodowej” wchodzących w jej skład krajów. Nie, to nie jest manifest prawicowych populistów, którzy od lat – i za rosyjskie pieniądze – nawołują do likwidacji europejskiej wspólnoty. To zapisy pod dokumentem, który podpisał prezydent USA Donald Trump.

Co więcej, strategia zapowiada też, że USA pomogą Europie skorygować ten kurs, a „rosnące wpływy patriotycznych partii europejskich rzeczywiście dają powody do wielkiego optymizmu”. Dlatego amerykańska dyplomacja chce dalej wspierać „prawdziwą demokrację, wolność słowa i bezkompromisowe ma-



• Palm Beach na Florydzie, 27 listopada 2025 r., Święto Dziękczynienia. Konferencja prezydenta USA Donalda Trumpa po spotkaniu z żołnierzami FOT. REUTERS/ANNA ROSE LAYDEN

nifestowanie indywidualnego charakteru i historii narodów Europy”. Z tych zapisów jasno wynika, że USA będą się mieszać do europejskich wyborów i wspierać prawicowych populistów. Tak by Unia Europejska została rozbita, a kraje Europy „osiągnęły wielkość”. Czyli w praktyce stały się amerykańskimi dominiami...

W tym kontekście przyjazna wymiana uwag między Muskiem a Miedwiediewem pokazuje zbieżność amerykańskich i rosyjskich interesów. Zjednoczona Europa przeszkadza zarówno Kremlowi, jak

i Białemu Domowi. Bo dla obecnej amerykańskiej administracji to nie Rosja, ale Unia Europejska jest przeciwnikiem.

Siła Europejczyków
tkwi w jedności

Ostatnie dwadzieścia lat było procesem hartowania Unii Europejskiej przez następujące po sobie kryzysy. Transatlantycki kryzys, jaki nadchodzi, utwierdzi rolę Europy jako gracza na globalnej scenie albo ją z tej sceny zmiecie.

Nasza wspólnota nie jest słaba, jak wyobrażają to sobie prawicowi ideolodzy, którzy pisali Trumpowi strategię bezpieczeństwa. Europa ma gigantyczny potencjał i potrafi się bronić. Siła Europejczyków tkwi jednak w jedności. Nie można pozwolić, by Putinowi czy Trumpowi udało się ją złamać. Tymczasem do dyskusji z Muskiem o rozwaleniu UE zgłosił się Jerzy Kochanowski, szef wspierającego PiS think tanku Ordo Iuris, który zaproponował „polsko-węgierski scenariusz” obalenia UE. To dokument, który powstał we współpracy z wspierającym reżim Viktora Orbana Kolumbium Macieja Korwina i wspierającą Trumpa Heritage Foundation.

W tym kontekście przypomina mi się słowa Jarosława Kaczyńskiego o „genie zdrady”. Przypomina mi się Targowica. ●

REKLAMA

Kraj/34410434

Świąteczne
komplety biżuterii

do **50%**

Trwa do 24.12.2025 lub do wyczerpania zapasów.
Dotyczy wybranych produktów.
Nie łączy się z innymi rabatami.

wkruk.pl

W. KRUK
1 8 4 0

Wojciech
Czuchnowski

Kryptoprezydent spłaca długi

Wetując ustawę o kontroli nad rynkiem kryptowalut, prezydent Karol Nawrocki wywiązał się z deklaracji złożonej przed decydującą fazą ostatnich wyborów. Pod koniec maja na konferencji konserwatystów w Rzeszowie zapowiedział, że nie podpisze tej ustawy. – Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność – mówił.

Jak zapowiedział, tak zrobił. Ale nie jest to powód, by chwalić prezydenta za spełnienie obietnicy wyborczej. Bo wspomnianą konferencję finansowała Zondacrypto – największa polska giełda kryptowalut. Również pierwsza wizyta Nawrockiego w USA – już jako prezydenta – przebiegła pod patronatem Zondacrypto jako sponsora „polsko-amerykańskiego szczytu”, gdzie Nawrocki był głównym gościem. Tam powtórzył swoją deklarację.

Rzadko się zdarza, by jawne (o niejawnym nic nie wiemy) relacje prezydent – prywatna spółka były tak oczywiste. Prezydenckie weto wygląda przy tym nie jak wypełnienie obietnicy, ale jak spłata zaciągniętego w kampanii długu. Co to za dług? Na to pytanie na razie nie ma odpowiedzi. Nawrocki i jego ministrowie skrzętnie omijają ten wątek. Nic dziwnego – relacje z Zondacrypto to nie jest coś, czym należy się chwalić. Założyciel zaginął (prawdopodobnie nie żyje), jego następcą woli nie przyjeżdżać do kraju, KNF wpisała spółkę na listę ostrzeżeń.

Jakby tego było mało, w piątek premier Tusk podzielił się z Sejmem tajnymi informacjami o związkach kryptowalut z Rosją i wykorzystywaniu przez nią giełd kryptowalut do finansowania szpiegostwa i dywersji.

Mimo to prezydenckie weto zostało obronione głosami PiS i Konfederacji. Ostrzeżenia nic nie dały. Odpowiedzią były głupawe docinki i złośliwe okrzyki. Na końcu zaś triumfalne skandowanie: „Karol, Karol!”.

Podtrzymanie prezydenckiego weta do ustawy mającej objąć kontrolą rynek kryptowalut świadczy o tym, że PiS i Konfederacja zatraciły elementarny instynkt samozachowawczy. Zatraciły też wyczucie nastrojów społecznych. Szczególnie PiS. Posłowie partii, która na sztandarach ma dobro i bezpieczeństwo zwykłych obywateli, zdecydowali się zostawić tych obywateli na lodzie. Bez możliwości interwencji państwa, bez żadnej pomocy w razie utraty pieniędzy.

A prezydent? Prędzej czy później dowiemy się, jaki dług spłaca Karol Nawrocki. Kryptoprezydent spod znaku bitcoina. ●

Andrzej rysuje



Warszawa 230 metrów nad ziemią



FOT. MATEUSZ SKWARCEK / AGENCIA WYBORCZA.PL

6.12.2025 r., Warszawa. Widok na centrum stolicy z tarasu położonego na 53. piętrze Varso Tower

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

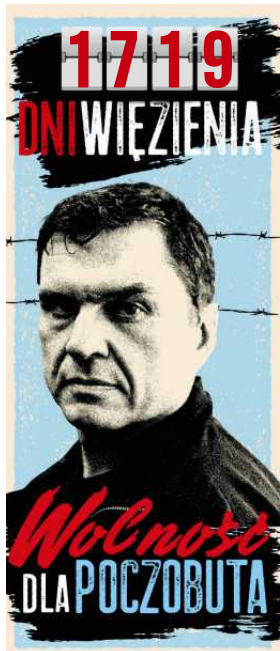
Liczba dnia

70

MLD DOL.

Tyle zapłaci Netflix za studia filmowe i telewizyjne oraz cały dział streamingowy Warner Bros. To jedna największych transakcji w historii współczesnych mediów.

► Wyborcza.biz



Nie żyje Frank Gehry Twórca „ekscentrycznych” budynków

Architekt Frank Gehry zmarł w wieku 96 lat.

Gehry urodził się w 1929 r. w Torontoku jako Frank Goldberg. Jego rodzina od strony matki wywodziła się z Łodzi. W 1947 r. przeniósł się wraz z rodziną do Kalifornii.

Jego architektura była kojarzona z niekonwencjonalnymi zestawieniami barw oraz bryłami o nietypowym kształcie i powierzchni. Charakterystyczne dla Gehry’ego były też przechylone ściany czy pofalowane płaszczyzny, często kontrastujące z tradycyjną przestrzenią miejską. W 1989 r. otrzymał Nagrodę Pritzкера, prestiżową amerykańską nagrodę przyznawaną architektom, którzy dzięki swojemu talentowi mieli znaczący wkład w rozwój otoczenia człowieka.

Gehry był jednym z pierwszych architektów, który dostrzegł potencjał oprogramowania komputerowego, dzięki któremu był w stanie projektować coraz bardziej ekscentryczne kształty.

„Największym sukcesem Gehry’ego i budynkiem, z którego będzie najbardziej pamiętany, jest Muzeum Guggen-



FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

heima w Bilbao. To pokryte tytanem muzeum stało się międzynarodową sensacją po otwarciu w 1997 r., przyczyniając się do ożywienia miasta i czyniąc Gehry’ego najbardziej rozpoznawalnym amerykańskim architektem” – opisuje New York Times.

Inne słynne dzieła Gehry’ego to: Tańczący Dom w Pradze, zespół budynków Neuer Zollhof w Duesseldorfie, Muzeum Popkultury w Seattle, Gehry Tower w Hanowerze, Walt Disney Concert Hall w Los Angeles, wieżowiec 8 Spruce Tower w Nowym Jorku i Muzeum Fundacji Louisa Vuittona w Paryżu. ●

Wojciech Podgórski



Moim celem było (...)
zapędzenie leniwego rządu do pracy
i cieszę się, że udało mi się osiągnąć cel

PREZYDENT KAROL NAWROCKI
w Kanale Zero

NOWY KROK W POLSKIEJ IMMUNOTERAPII

Akademickie CAR-T podane pacjentowi we Wrocławiu

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym oraz na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich po raz pierwszy w Polsce pacjent otrzymał akademickie komórki CAR-T – opracowane i podane w polskim ośrodku akademickim. Projekt wsparła Agencja Badań Medycznych kwotą blisko 15 milionów złotych.

Nowotwór może rozwijać się wtedy, gdy układ odpornościowy nie potrafi go rozpoznać. Limfocyty, które zwykle bronią nas przed zagrożeniami, nie „widzą” komórek nowotworowych. W efekcie organizm nie uruchamia obrony, a choroba się rozwija. W tym momencie pojawia się przestrzeń dla nowatorskich pomysłów, które zakładają możliwość „naprawienia” naszych limfocytów i sprawienia, by podjęły walkę z komórkami nowotworowymi.

Terapia CAR-T w leczeniu nowotworów krwi.

O tym, czym jest terapia zastosowana po raz pierwszy w badaniu klinicznym w Polsce, opowiada osoba, która stoi na czele tego przedsięwzięcia, prof. dr hab. nauk medycznych **Tomasz Wróbel**, kierownik Kliniki Hematologii, Terapii Komórkowych i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – W największym uproszczeniu, terapia CAR-T polega na tym, że pobieramy limfocyty pacjenta, „uzbrajamy je” w odpowiedni receptor skierowany przeciwko nowotworowi – w tym przypadku chłoniakom – namnażamy te limfocyty, czyli zwiększamy swoją armię, która ma zwalczać nowotwór, a następnie te zmodyfikowane genetycznie komórki uzbrojone w odpowiedni receptor przytaczamy z powrotem pacjentowi.

Jeśli chodzi o choroby nowotworowe krwi, to pojawienie się terapii CAR-T zaktywizowało środowisko hematologiczne. U pacjentów z agresywnymi chłoniakami, którzy byli odporni na chemioterapię, podanie limfocytów w CAR-T spowodowało, że nawet 40% chorych – osób, którym praktycznie nie można już było pomóc – zostało wyleczonych. O terapii CAR-T mówi profesor **Tomasz Wróbel** – Jej skuteczność jest nadzwyczajna i sam sposób wykorzystania naturalnych mechanizmów obronnych organizmu jest naprawdę imponujący.

Obecna faza wrocławskiego projektu dotyczy osób, u których pojawiają się przesłanki pokazujące, że właśnie immunoterapia jest w stanie przełamać oporność choroby i uzyskać u pacjenta całkowitą remisję. – Skupiamy się na tych chorych, którzy nie mają dostępu do terapii CAR-T refundowanych przez NFZ, czyli tych komercyjnych. Na świecie dostęp pacjentów do terapii CAR-T naprawdę nie jest duży, ponieważ jest to technologia niezwykle kosztowna, logistycznie bardzo skomplikowana i takie badania jak nasze pokazują, że można ten dostęp po prostu zwiększyć, leczyć większą liczbę pacjentów – wyjaśnia **Tomasz Wróbel** z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Dlaczego krajowy projekt badawczy?

Celem projektu badawczego jest wytwarzanie własnych akademickich komórek CAR-T. Chociaż istnieje możliwość ich zakupu komercyjnego, wiąże się to z licznymi ograniczeniami dotyczącymi wykorzystania tak pozy-



Zespół do realizacji badania CARMEN, od lewej: prof. Anna Czyż, dr Anna Skotny, dr Iwona Prajs, prof. Tomasz Wróbel.

skanych komórek. *My nie konkurujemy z produktami komercyjnymi, które są stosowane u pacjentów. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że produkty komercyjne są stosowane w ściśle określonych wskazaniach. Posiadając akademickie CAR-T mamy większe pole manewru, możemy stosować je u pacjentów, u których nie moglibyśmy tej terapii zastosować kupując*

*Jak będziemy mieli dobrze
wykształconych naukowców,
to będziemy mieli
innowacyjne projekty i nasz
kraj będzie się rozwijał*

*ją komercyjnie – precyzuje **Tomasz Wróbel**, profesor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.*

Drugim powodem prowadzenia projektu jest inwestycja w rozwój kompetencji. Dzięki własnemu projektowi badawczemu, może następnym przełomowe odkrycia na polu terapii z wykorzystaniem komórek CAR-T będą miały miejsce w Polsce? Jak zauważa profesor **Tomasz Wróbel** – To, że tworzymy badania kliniczne, szczególnie niekomercyjne, akademickie badania kliniczne, to jest nasze know-how. To są nasze pomysły, czyli rozwijamy innowacyjną medycynę. Inwestycja w naukę to nie są stracone pieniądze. *Jak będziemy mieli dobrze wykształconych naukowców, to będziemy mieli innowacyjne projekty i nasz kraj będzie się rozwijał.*

Warto zaznaczyć, że cały czas mówimy o projekcie badawczym, akademickim. Uczymy się samodzielnie tworzyć nową technologię medyczną, wdrażamy ją na wąskiej grupie pacjentów i obserwujemy rezultaty. Taki akademicki projekt jest dopiero pierwszym krokiem w tym, aby terapie w oparciu o własne, krajowe komórki

CAR-T, mogły być stosowane na większą skalę. – *Proszę pamiętać o tym, że sama technologia CAR-T powstała na uniwersytetach. Ona nie została wymyślona w firmach farmaceutycznych, bo pierwsze CAR-T powstały na Uniwersytecie w Pensylwanii. Tam były rozwijane, dopiero później licencje zostały zakupione przez firmy farmaceutyczne – wyjaśnia **Tomasz Wróbel**, profesor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.*

Inwestycja w przyszłość.

Tak nowatorski projekt doszedł do skutku dzięki wsparciu Agencji Badań Medycznych, która – w ramach konkursu na niekomercyjne badania kliniczne – przyznała na ten cel grant w wysokości blisko 15 mln zł. Obecny etap projektu zakończył się sukcesem – pierwszy pacjent otrzymał akademickie komórki CAR-T – opracowane i podane w polskim ośrodku akademickim. Pokazaliśmy, że możemy wytworzyć te komórki w naszym kraju w formie akademickiej. Myślę, że jest to o tyle przełomowe, że otworzy drogę innym badaczom, którzy zapewne zechcą te projekty rozwijać. To w ogóle stworzy większe możliwości immunoterapii chorych na nowotwory hematologiczne, a być może inne nowotwory w Polsce – mówi **Tomasz Wróbel**.

Sukces wrocławskiego zespołu to dowód, że dzięki połączeniu wiedzy, zaangażowaniu i wsparciu instytucjonalnego możliwe jest stworzenie terapii, która była domeną ogromnych koncernów farmaceutycznych. Może jeden projekt badawczy, nie stanowi przełomu, ale na pewno jest to wyraźny sygnał dla pacjentów, że polska nauka dogania światowe trendy i co najważniejsze, zwiększa szansę na lepszą dostępność do nowoczesnych terapii. Co dalej?

– Oczywiście trudno wybiegać zbyt daleko w przyszłość. W tej chwili skupiamy się na tym, żeby włączyć kolejnych pacjentów, którzy są leczeni naszymi komórkami CAR-T. Natomiast rzeczywiście żał byłoby nie wykorzystać potencjału ludzkiego i badawczego, który powstał przy okazji tego projektu, więc z pewnością będziemy myśleć o kolejnych projektach – kończy profesor **Tomasz Wróbel**.

Stosunki polsko-niemieckie

Reparacje to nie jest muzyka naszej przyszłości

Reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba – mówi były ambasador Polski w RFN.

ROZMOWA Z

JANUSZEM REITEREMpolskim dyplomatą, byłym ambasadorem
Polski w RFN

MICHAŁ KOKOT: Jak pan ocenia przebieg konsultacji polsko-niemieckich? Jesteśmy bliżej czy dalej przełomu w relacjach z Niemcami?

JANUSZ REITER: Te konsultacje pokazują dosyć dobrze prawdziwy obraz stosunków polsko-niemieckich. Nie wątpię, że przebiegały one w całkiem dobrej atmosferze i ci, którzy byli wewnątrz, pewnie tak je oceniają. Włożono w nie dużo pracy i należy to docenić.

Ale przebieg konferencji prasowej premiera i kanclerza unaocznili nam podstawowy problem: że do tego, by te relacje miały prawdziwy rozmach, nie ma wystarczającej akceptacji społecznej. I to szczególnie po polskiej stronie. Nie ma przyzwolenia na to, żeby powiedzieć: chcemy i potrzebujemy bliższej współpracy, bo taki jest nasz interes narodowy.

Tak jakby po polskiej stronie powstała myśl, że będziemy robić tyle, ile się da, ale żeby ludzie o tym za dużo nie wiedzieli. Nie wierzę, że tą metodą uda się do czegoś istotnego dojść. Ten problem trzeba rozwiązać po naszej stronie.

Premier pierwszy raz powiedział publicznie, że Polska domaga się reparacji od Niemiec i że „zgadzają się co do tego w zasadzie wszyscy”.

– Powinniśmy rozmawiać nie o reparacjach, ale o zobowiązaniach Niemiec wobec Polski wynikających z historii. Uważam, że Republika Federalna mogłaby zrobić więcej dla naszego bezpieczeństwa. Nasza granica wschodnia jest także ich pierwszą linią obrony. Ale reparacje to nie jest pomysł na współpracę z Niemcami. To jest pomysł na zabetonowanie jej. Uważam to za marnowanie narodowej energii, która dzisiaj powinna być skierowana na sprawy naprawę tego wymagające – przede wszystkim naszego bezpieczeństwa.

Żądanie reparacji z punktu widzenia ich autorów to genialny pomysł. Wszyscy się tym zajmują – nawet ci, którzy wiedzą, że jest to całkowicie nierealny cel. Ale bo-



• 1 grudnia 2025 r., Berlin. Kanclerz Friedrich Merz i premier Donald Tusk podczas konsultacji rządowych między Polską a Niemcami

FOT. REUTERS/LISI
NIESNER

ją się to powiedzieć w obawie przed szantażem moralnym.

Te reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba. I że to muzyka naszej przyszłości.

Ale to nie jest muzyka naszej przyszłości. Nas zawsze nieufność do Niemiec – czasami zrozumiała – spychała na Wschód. I tak jest dzisiaj, i tak będzie w przyszłości.

W Polsce narasta przekonanie, że reparacje wojenne powinny być wypłacone. Mówi o tym coraz więcej historyków i publicystów. Może jednak powinniśmy o nie zabiegać?

– Trzeba wyjaśnić, jak to z tymi reparacjami było. To, że w PRL rzekliśmy się reparacji na rzecz ZSRR, to tylko część prawdy. Druga jest taka, że to Amerykanie, a wraz z nimi ich zachodni sojusznicy podjęli decyzję, by nie ściągać z Niemiec reparacji. Uznali, że lepiej mieć Niemcy, które się rozwijają i będą przyjaznym, mocno zakorzenionym w świecie zachodnim państwem, zamiast trzymać je pod butem po to, żeby któregoś dnia się zbuntowały i zniszczyły porządek europejski, jak to się stało po I wojnie światowej.

Czy Polska źle na tym wyszła? Nie, bo powstały Niemcy, które są przyjaznym nam państwem, zupełnie nierewizjonistycznym. Akceptują swoje granice, swo-

je miejsce w Europie i mają interes w tym, żeby mieć dobre stosunki ze swoimi sąsiadami, w tym z Polską. Po 1989 roku Niemcy poparły nasze dążenie do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej.

Dzisiaj Amerykanie z Donaldem Trumpem u steru nie byłiby tak hojni wobec Niemiec i Europy. Z dopiero co opublikowanej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa wynika, że będą wręcz przeciwdziałać rozwojowi Europy.

– To bez wątpienia koniec pewnej epoki.

W przeszłości Amerykanie stawiali na Niemcy, które stały się ich najważniejszym partnerem w Europie. Ale stosunki niemiecko-amerykańskie dzisiaj nie są wcale złe, chociaż jest w nich duża doza nieufności. Prawdopodobnie Waszyngton któregoś dnia będzie chciał wyznaczyć państwa, które przejmą odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Europie.

Tu wielkiego wyboru nie ma, dlatego nie wykluczałbym, że postawią właśnie na Niemcy. W 1989 roku George Bush senior proponował Republice Federalnej rolę „partnera w przywództwie”. Niemcy byli tym zakłopotani. Uważali, że – po pierwsze – sobie z tym nie poradzą, a – po drugie – tylko ściągną na siebie podejrzenia Francji i innych krajów o jakieś mocarstwowe ambicje. Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna, bo Amerykanie zrywają żagle, a Europa powinna zwracać szereg w obliczu zagrożenia ze Wschodu.

Niemcy nie mogą już po prostu odma-
wiać wzięcia na siebie odpowiedzialności.

Nie tylko w Polsce, ale i na południu Europy istnieje lęk przed Niemcami i ich dominacją.

– Takiego stopnia nieufności wobec Niemiec jak w Polsce nie ma w żadnym innym kraju europejskim. Te obawy na południu Europy to nie jest poważny problem. Obawy powstają na ogół wtedy, gdy jakiś kraj ma kłopoty gospodarcze i jest potrzebna pomoc Niemiec. Wtedy część klasy politycznej się buntuje, ponieważ pomoc Niemiec czy Unii Europejskiej zawsze jest obwarowana, a te warunki zazwyczaj się nie podobają. Wtedy dochodzi do zderzeń dwóch różnych kultur gospodarczych i mentalności.

U nas jest inaczej. My jesteśmy historycznie i mentalnie bliżej Niemiec niż kraje Południa. I ta bliskość czasami nas przeraża. To jest nasz historyczny lęk o utratę naszej tożsamości, w którym wyraża się ogromna niewiara we własne siły. Dlatego ani Duńczycy, ani Czeši, ani kraje bałtyckie nie mają takiej obsesji niemieckiej? Bo bardziej wierzą w siebie. Francja ma też w pewnym sensie problem niemiecki, równego statusu. Ale Francuzi już dawno wiedzą, że rozwiązanie tego jest możliwe przez współpracę z Niemcami. I szukają takich sposobów na jej wzmocnienie.

Stosunki polsko-niemieckie

Tymczasem tylko u nas proponuje się, żeby odejść od Niemiec, oddzielić się fosą. Tylko dokąd uciekniemy? Nasza geografia nie pozostawia wielkiego wyboru.

Podobno szukamy alternatywnych sojuszy, m.in. ze Szwedami i Finami, z którymi zacieśniamy politykę obronną.

– Polska powinna blisko współpracować z krajami Północy, w tym również krajami bałtyckimi. Uważam, że to bardzo wartościowi partnerzy. Tyle że u nas obowiązuje „doktryna ABG” – Anything But Germany (cokolwiek, byle nie Niemcy).

Ona szkodzi naszym stosunkom z innymi krajami. Ani Szwecja, ani Dania, ani kraje bałtyckie, ani Bułgaria i nikt inny nie pozwoli się wciągnąć w jakieś intrygi antyniemieckie.

To jak współpracować z Niemcami, by pozbyć się obaw o ich dominację?

– Integracja europejska powstała również jako pomysł na równowagę sił w Europie, na rozwiązanie „problemu niemieckiego”. Stworzono mechanizmy wzajemnej kontroli, przy czym trzeba pamiętać, że ich ważną częścią była amerykańska obecność w Europie. Amerykanie objęli przywództwo i zostali w tej roli zaakceptowani. Żadne państwo europejskie takiej akceptacji by nie zdobyło. Pamiętam moją rozmowę z Helmutem Kohlem w 1993 roku, gdy powiedział, że dobrze wie, dlaczego Polska chce przystąpić do NATO: nie tylko ze względu na Rosję, lecz także ze względu na Niemcy. Kohl mówił o tym bez cienia pretensji.

Nie ma co się ludzić. Rozwiązania zaprojektowane po II wojnie światowej właśnie się wyczerpują. Najważniejsza zmiana polega na tym, że Ameryka wycofuje się z Europy i w tym sensie nie będzie już w przyszłości elementem europejskiej równowagi sił. Europejczycy będą musieli sami stworzyć taki system, choć mam nadzieję, że Amerykanie nie wycofają się stąd zupełnie.

Tym, co nas dzisiaj łączy w Europie, to odstraszanie Rosji i pomoc dla Ukrainy. To jest historyczne wyzwanie nie na rok czy dwa, ale na całe pokolenie. Od tego, jak na nie odpowiemy, zależy to, gdzie będziemy za 10-20 lat.

I taka jest też perspektywa stosunków polsko-niemieckich. Jeśli nie sprostamy temu wyzwaniu, Europa się rozpadnie na konkurujące państwa. Polska znowu będzie między Niemcami a Rosją. Dla nas to byłaby katastrofa, dla Niemiec też i tylko Rosja miałaby powody do zadowolenia.

A czy same Niemcy też nie przejawiają ciagotek, by współpracować z Rosją? W Polsce obawa o to jest ciągle żywa. Podstawy ku temu dają takie przedsięwzięcia jak Nord Stream i żądania polityków niemieckich dotyczące wznowienia interesów z Rosją, np. Michaela Kretschmera, premiera Saksonii.

– Niemcy dokonały głębokiego zwrotu. Odeszły od pacyfizmu, inwestują ogromne pieniądze w obronę, zajmują twarde stanowisko w sprawie Ukrainy. Powiedziałbym, że pod tym względem wyznaczają standardy w Europie, szczególnie w jej zachodniej części. Niemcy zajmują bardzo jednoznaczne stanowisko w sprawie importu surowców energetycznych z Rosji, a kanclerz Merz najmocniej domaga się odmrożenia rosyjskich aktywów i przekazania ich Ukrainie.

Jest jeszcze prorosyjska Alternatywa dla Niemiec (AfD), która bije rekordy popularności. A w przyszłym roku planowane są wybory w pięciu krajach związkowych. Wszystko wskazuje na to, że AfD się wzmocni, a być może również przejmie władzę w Saksonii-Anhalt.

– AfD jest partią antyzachodnią i nawiązującą do prorosyjskich tradycji w polityce niemieckiej. Ma też nurt postfaszystowski skrajnie nacjonalistyczny.

Dla nas najważniejsze jest to, że w AfD odradza się tradycja narodowo-konserwatywna, prorosyjska, którą pierwszy kanclerz Republiki Federalnej Konrad Adenauer wypędził dosyć skutecznie po wojnie. Adenauer przeformował swoją wizję Niemiec jako kraju jednoznacznie zachodniego, zakorzenionego w Europie i związanego silnie z Ameryką.

Nurt narodowo-konserwatywny w Niemczech stracił wpływy, ale nie zniknął całkowicie. On się, co brzmi paradoksalnie, zachował w dawnej NRD.

Mało prawdopodobne, by AfD poszła do wyborów pod hasłem wyprowadze-

Nas zawsze nieufność do Niemiec – czasami zrozumiała – spychała na Wschód. I tak jest dzisiaj, i tak będzie w przyszłości

nia Niemiec z NATO, Unii Europejskiej i zawarcia sojuszu z Rosją. Oni wygrywają dzisiaj na sprawach wewnętrznych, takich jak migracja. Ale jeżeli udało by im się dojść do władzy albo choćby tylko zyskać istotny wpływ na rządzenie, to będzie punkt zwrotny w polityce niemieckiej i z czasem w całej Europie.

Jak temu zapobiec?

– W Niemczech potrzebny jest znowu spór o to, jaką politykę prowadzić: narodowo-konserwatywną czy otwartą na Zachód? Jestem przekonany, że większość Niemców opowie się za krajem europejskim, zachodnim, broniącym zachodnich wartości, który jest przeciwny kursowi nacjonalistycznemu i prorosyjskiemu.

Uważam zresztą, że taki spór jest potrzebny nam w Polsce. Trzeba powiedzieć wyraźnie, przed jakim wyborem stoimy, zamiast unikać sporu. A przy tym powiedzieć zdecydowanie, że to nie jest spór ideologiczny czy światopoglądowy. W Polsce zakotwiczonej w zachodniej wspólnocie jest miejsce dla ludzi o poglądach liberalnych i konserwatywnych, bo to są tradycje zachodnie, których trzeba dziś bronić przed autorytaryzmem napierającym ze Wschodu.

W interesie Francji i Polski, i w jakimś sensie całej Europy leży, by ten autorytaryzm zatrzymać.



Janusz Reiter

• (ur. w 1952 w Kościerzynie) jest polskim dyplomatą, znawcą Niemiec, ekspertem ds. stosunków międzynarodowych, ambasadorem RP w Niemczech (1990-1995) i w Stanach Zjednoczonych (2005-2007), a także założycielem Centrum Stosunków Międzynarodowych, niezależnego think tanku poświęconego polityce zagranicznej i bezpieczeństwu.

Ale wspólnych punktów jest coraz mniej, przybywa za to sporów. W Unii Europejskiej przestał działać tandem niemiecko-francuski, a nieufność między Berlinem i Paryżem przybrała na sile.

– Niemcy mają tutaj poważny problem, bo w jakimś sensie skończyli im się partnerzy. Bez Francji nie da się w Europie niczego istotnego zmienić, ale też Niemcom taka współpraca nie przychodzi łatwo.

Niestety dzisiaj Francja jest bardzo osłabiona i nie widać, żeby szybko z tej słabości miała wyjść. To poważny problem. Ten kraj ma jednak atuty, które zwłaszcza dzisiaj, w sytuacji kryzysu geopolitycznego na Wschodzie, są bardzo istotne: silną dyplomację, odstraszanie nuklearne i – mam nadzieję – sporą gotowość do podjęcia ryzyka. A tego ostatniego właśnie brakuje Niemcom.

I Francja, i Polska są krajami o innych tradycjach niż Niemcy. Ale Niemcy ze względu na swoją rolę w Europie powinni szczególnie dobrze rozumieć obydwa tych sąsiadów. Nie zawsze im się to udaje.

Przypomina to nieco zarzuty strony polskiej o to, że Niemcy w ważnych i trudnych kwestiach często milczą. I że w zasadzie oczekują, by się podporządkować ich woli.

– Według mnie, jeśli Niemcy chcą mieć dobre stosunki z Polską i Francją, to powinny w tych sąsiadów zainwestować.

Niemcy słusznie inwestują w swoje siły zbrojne. Ale to będzie oznaczać, że niedługo będą nie tylko największą gospodarką w Europie, nie tylko krajem politycznie silniejszym, ale w dodatku staną się potęgą militarną. Nie jestem wcale pewien, czy wszyscy Europejczycy dobrze to przyjmą. Dlatego od lat próbuję w Niemczech tłumaczyć, że Niemcy powinni inwestować w zdolności obronne Polski, bo nikt ich wtedy nie posądzi o to, że odbudowują własną potęgę wojskową. Niemcy powinni współtworzyć polską potęgę wojskową, bo my jesteśmy bliżej Rosji – miejsca, z którego wychodzi zagrożenie.

Dzięki takim odważnym projektom my też będziemy militarnie i gospodarczo rosnąć. ●

OGŁOSZENIE

Kraj/34410728

9 GRUDNIA z „Wyborczą” Magazyn Supermiasta i Superregiony



- Rowery i hulajnogi coraz częściej uzupełniają ofertę transportu publicznego
- Jak ubrać się na rower? Generalnie, im bardziej jaskrawo, tym bezpieczniej
- Wsiadł na rower i zaczął się dzieć cuda

wyborcza.pl/supermiasta

REKLAMA

PATRONAT



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER GŁÓWNY



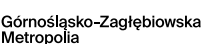
PARTNER



SPONSOR REGIONALNY



PARTNERZY



O co chodzi w aferze z kryptowalut

Głosowanie za wetem do ustawy o kryptowalutach połączyło PiS, Konfederację i obóz prezydenta. Każda tych grup realizowała przy tym inne interesy.

Wojciech Czuchnowski

– Tusk naprawdę liczył, że znajdzie w tej sprawie sojuszników po stronie PiS. Dlatego zdecydował się przekazać Sejmowi tajne informacje i dlatego tak emocjonalnie namawiał do odrzucenia weta – mówi „Wyborczej” jeden z posłów KO.

W piątek przed decydującym głosowaniem szef rządu w ostrych słowach wzywał posłów, by poparli ustawę o kontroli rynku kryptowalut, której sprzeciwił się prezydent Karol Nawrocki. – Zdecydujcie się, kogo chcecie chronić. Polskich obywateli i ich pieniądze, czy ruską mafię, która inwestuje w te przedsięwzięcia? – mówił premier. Wcześniej, na tajnej części posiedzenia, kilka razy wymieniał firmę Zondacrypto, największego w Polsce operatora giełdy kryptowalut.

Mówił, że w tle są zaginieni ludzie, pranie brudnych pieniędzy, rosyjska kasa. – Oby to była tylko niekompetencja – mówił o decyzji prezydenta i pytał: – Dlaczego mamy weto prezydenta w sprawie ustawy, która chroni polskich obywateli. Dlaczego prezydent interweniuje w sprawie firmy, której powiązania są ewidentne?

Z ław PiS i Konfederacji przerywano mu szyderczymi okrzykami. Ani to, ani informacje przekazane przez premiera w tajnej części obrad nic nie dały. PiS pod rękę z Konfederacją obroniły weto, a przegranej rządowi (któremu zabrakło do obalenia weta ok. 20 głosów) towarzyszyły owacje na stojąco i skandowanie: „Karol, Karol!”.

Tusk: Sprawa paskudna jak nigdy

– Miałem coś na kształt nadziei, że PiS skorzysta z okazji i wycofa się z tego bardzo poważnego błędu – mówił Tusk po przegranej głosowaniu. – Dobierałem słowa bardzo ostrożnie, ale sprawa jest tak paskudna, jak nigdy od 1989 r. w Polsce. Mamy do czynienia z bardzo groźnymi zjawiskami, gdzie są rosyjskie pieniądze, mafia. To nie są moje wyobrażenia, tylko wynik operacji i śledztw. Te pieniądze z tych bardzo groźnych środowisk trafiały także na promocję polityczną. Mają parasol polityczny, a ustawa, która miała ukrócić tego typu działania, została zawetowana przez tych, którzy są jakoś blisko tych spraw – powiedział premier w rozmowie z dziennikarzami.

Wcześniej w tajnym wystąpieniu, opierając się na ustaleniach służb specjalnych i prokuratury, mówił o rosyjskich tropach wiodących do rynku kryptowalut. Przede wszystkim – że za pomocą kryptowalut Rosja opłaca szpiegostwo, działania dywersyjne oraz kampanie atakujące Unię Europejską, NATO i Ukrainę.

Podczas jawnej części obrad nazwa Zondacrypto nie padła, ale źródła „Wyborczej” potwierdzają, że w utajnionym wystąpieniu premiera właśnie o tę spółkę chodziło. Tusk mówił o niej w kontekście jej powiązań z szeroko pojętą prawicą oraz prezydentami: byłym – Andrzejem Dudą i obecnym – Karolem Nawrockim.

FOT. CREATIVAN



Jeden szef zaginął, drugi siedzi w Monako

Zondacrypto, jedna z największych giełd kryptowalut w Europie, wywodzi się ze spółki BitBay. W 2014 r. założył ją 26-letni wtedy Sylwester Suszek wraz z dwoma kolegami. W szczytowym momencie miała kilkaset tysięcy klientów, a dzienne obroty dochodziły do miliarda złotych. Założyciele firmy czerpali prowizję z każdej transakcji i dorobili się dużego majątku.

W 2018 roku Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) wpisała jednak firmę na listę ostrzeżeń. Giełda przeniosła się wtedy na Malte, a potem do Estonii, gdzie ma siedzibę do dziś. Sprawy się komplikowały. Gdy w 2020 roku działalność BitBay chciał pokazać dziennikarz Superwizjera TVN Michał Fuja, w zamian za zaniechanie prac zaproponowano mu łapówkę, potem były groźby (opisywaliśmy to w tym roku, powołując się na akta Prokuratury Okręgowej w Gliwicach).

W 2021 r. z firmy odszedł Sylwester Suszek, prezes spółki, a nowym został Przemysław Kral. Wtedy też zmieniono nazwę giełdy na Zonda, a w 2023 r. na Zondacrypto.

Sam Suszek zaginął 10 marca 2022 r. w tajemniczych okolicznościach. Marcin Pietraszewski pisał w „Wyborczej” tak:

„Pojechał do firmy paliwowej w Czeladzi, gdzie trzymał swój helikopter. Jej właściciel [Marian W.], podejrzany o udział w gangu i miliardowe oszustwa podatkowe, twierdził, że po założyciela BitBaya przyjechała tam jakaś kobieta. Suszek miał wsiąść do jej samochodu i odjechać. Tej wersji nie udało się jednak potwierdzić, bo w dniu zaginięcia biznesmena w firmie przestał działać monitoring. Jej właścicielowi przedstawiono zarzut pozbawienia wolności Sylwestra Suszka. Nie udało się jednak ustalić, co się stało z polskim królem kryptowalut. Jego siostra Nicole Suszek cały czas prowadzi poszukiwania brata na własną rękę”.

Suszka nie odnaleziono do dzisiaj. Jego siostra uważa, że brat nie żyje. Kral zaś udostępnił nagranie, które przedstawił jako ostatnią wypowiedź Suszka. „Król kryptowalut” żegna się w nim i przekazuje biznes Kralowi.

Przemysław Kral woli nie pojawiać się w Polsce. Nie stawiał się w prokuraturze wezwany na świadka w sprawie zaginięcia Suszka i gróźb wobec dziennikarza TVN. Najczęściej widywany jest w Monako, skąd udziela wywiadów. Według Romana Giertycha pod koniec listopada spotkał się tam z Tomaszem Sakiewiczem, szefem TV Republika. O tym spotkaniu wspominał w tajnym wystąpieniu Tusk, co potwierdził poseł PiS Bartosz Kownacki. Po wyjściu z sali obrad powiedział do kamery Republiki: – Redaktor naczelny państwa stacji jest inwigilowany przez służby i to jest wykorzystywane do brutalnej, prymitywnej gry politycznej.

Ale zdjęcie Sakiewicza z Monako, które ujawnił m.in. Giertych, nie pochodzą od służb, lecz od jednego z turystów, który rozpoznał Sakiewicza w restauracji. Choć temat jest dyskutowany od kilku dni, Sakiewicz się do tych informacji nie odniósł.

Kryptowaluty blisko polityki

Związki Nawrockiego i TV Republika oraz Konfederacji i części posłów PiS (tu „liderem opinii” jest Janusz Kowalski) z Zondacrypto są trudne do ukrycia.

W maju w podrzeszowskiej Jasionce odbyła się konferencja konserwatystów CPAC (Conservative Political Action Conference). Gości z całego świata łączyła miłość do Donalda Trumpa oraz niekontrolowanej „wolności finansowej”, której symbolem są kryptowaluty. Polskę reprezentowali politycy PiS, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim. Byli też członkowie jego rządu, a także prezydent Andrzej Duda.

Konferencję organizowała Telewizja Republika, a głównym sponsorem była Zondacrypto. Jedną z głównych postaci wydarzenia był Karol Nawrocki, wówczas jeszcze kandydat na prezydenta. Niemal wszyscy mówcy w swoich wystąpieniach udzielali mu poparcia. Także Corey Lewandowski, były szef kampanii Donalda Trumpa, i Kristi Noem, sekretarz Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych, oddelegowana do Polski przez Donalda Trumpa.

W kulminacyjnym punkcie konferencji płomienne wystąpienie miał sam Ka-

rol Nawrocki, witany owacjami na stojąco. Złożył deklarację: zapowiedział, że nie podpisze ustawy regulującej rynek kryptowalut (prace nad nią wtedy jeszcze trwały, rząd przyjął już projekt). Nawrocki wystąpił w roli „mecenasa” nowej gałęzi gospodarki.

– Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność – zapowiedział w filmie opublikowanym na Facebooku po zakończeniu konferencji CPAC.

Dokładnie takimi argumentami kieruje się teraz, wetując ustawę.

Pierwsza wizyta Nawrockiego w Białym Domu 3 września 2025 r. też odbyła się z Zondacrypto w tle. Przy okazji odbyła się konferencja Polish-American Strategic Industries Summit. Organizatorem była TV Republika. Głównym sponsorem – Zondacrypto Polska.

Nawrocki zapowiadał: – Zauważam, że coraz więcej osób i firm inwestuje w kryptowaluty. Ja sam w nie nie inwestuję, ale w Polsce muszą powstawać innowacje, a nie regulacje.

Poprzednik Nawrockiego, Andrzej Duda, też nie ukrywa swoich związków tym sektorem rynku. Po odejściu ze stanowiska po prostu podpisał prywatną umowę z ZEN.com – firmą zajmującą się innowacjami w finansach, która przyjmuje na konta użytkowników trzynaście różnych kryptowalut.

Nawrocki w Kanale Zero broni weta

ZEN jest z kolei ważnym sponsorem Kanalu ZERO, gdzie Duda ma swój program. I gdzie w sobotę Karol Nawrocki tłumaczył, dlaczego zawetował ustawę.

Stwierdził, że przez długi czas nie było mowy o związanym z nim zagrożeniem dla bezpieczeństwa, ten wątek pojawił się „nagle, nie wiadomo skąd”. – Przez całą ścieżkę legislacyjną nikt tego nie podnosił. Czy odcięto prezydenta od informacji o zagrożeniu? Nie dowiedziałem się nic o nim ani z debaty parlamentarnej, ani z raportu służb specjalnych. To kolejna nadregulacja – powiedział.

Ryzykowne inwestycje

13

MLN OSÓB

• według szacunków inwestuje w kryptowaluty. To bardzo ryzykowne, bo tym rynkiem rządzą podmioty nie podlegające żadnej kontroli

ami

Prowadzący rozmowę Krzysztof Stanowski, mówiąc o piątkowej debacie, powiedział, że „premier wpadł w amok”. I pytał Nawrockiego: – Jak pan to ocenia?

– Nie jestem gotowy do psychoanalizy premiera – odpowiedział Nawrocki. Stwierdził, że przekonało go to, że nadregulacje nie są dobre. A on jest prezydentem XXI wieku, gdzie też jest rynek kryptowalut. – A w ciągu kilku dni z ludzi inwestujących w kryptowaluty zrobiono przestępców – ubolewał. Choć ustawa miała na celu właśnie ochronę inwestorów.

Zondacrypto im. Jana Pawła II

Zondacrypto „wypływa” nie tylko w kontekście prezydenta i TV Republika. W bliską relację z tą firmą wszedł Polski Komitet Olimpijski, zarządzany przez Radosława Piesiewicza, nominata PiS wspieranego mocno przez Dudę i Nawrockiego. W październiku 2025 roku PKOl podpisał – oczywiście w Monako – umowę sponsorską z Zondacrypto. Firma została sponsorem generalnym komitetu.

Według rzeczniczki PKOl Katarzyny Kochaniak komitet sam zaproponował dodanie sponsora do nazwy budynku, w którym mieści się Centrum Olimpijskie w Warszawie. Teraz pełna nazwa brzmi: Zondacrypto Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II.

W związku z umową 15 członków zarządu wysłało do szefa PKOl list, w którym protestują przeciwko jego autokratycznemu zarządzaniu

- wprowadzenie opłat dla operatorów handlujących kryptowalutami;
- sankcje za łamanie prawa.

W piątek Tusk, a za nim minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, minister finansów Andrzej Domański i wiceprzewodnicząca komisji finansów Krystyna Skowrońska, ostrzegali przed bardzo konkretnymi konsekwencjami weta. Przypominali afery GetBack, Amber Gold, SKOK-ów, gdzie straty obywateli dochodzą do 10 mld zł, a poszkodowanych są dziesiątki tysięcy osób. Przy kryptowalutach ta liczba może być większa, bo szacuje się, że inwestuje w nie od 1 do 3 mln osób. Ale rynek kryptowalut i rządzące nim podmioty nie podlegają żadnej kontroli.

Cenckiewicz ostrzegał przed kryptowalutami

Po piątkowym głosowaniu szef MSZ i wicepremier, Radosław Sikorski napisał na X: „Jedni zagłosowali za bezpieczeństwem Polaków a drudzy za chronieniem pieniędzy rosyjskiej mafii. Bo z tych pieniędzy są sponsorowani. Jarosław Kaczyński mówi, że zakazałby kryptowalut. Może nawet nie wie, w jakie brudne interesy wciągnęli go ludzie, których sam wprowadził do polityki. Niewiedza nie zwalnia z odpowiedzialności. To też jego afera”.

Rzeczywiście – po tajnej części obrad Kaczyński powiedział dziennikarzom, że „kryptowaluty powinny być zakazane”. Jednak po-



Mamy do czynienia z bardzo groźnymi zjawiskami, gdzie są rosyjskie pieniądze, mafia. To nie są moje wyobrażenia, tylko wynik operacji i śledztw. Te pieniądze z bardzo groźnych środowisk trafiły na promocję polityczną.

Mają parasol polityczny, a ustawa, która miała ukrócić tego typu działania, została zawetowana przez tych, którzy są jakoś blisko tych spraw

DONALD TUSK
premier

i podkreślają, że decyzje „o charakterze wizerunkowo-finansowym” to kompetencje zarządu.

Co było w ustawie regulującej rynek kryptowalut

Zondacrypto ma w Sejmie także obrońców, którzy – nie zgadzając się na regulacje – chronią przed ingerencją państwa swój prywatny majątek. Czołowym z nich jest lider Konfederacji Sławomir Mentzen. W deklaracji majątkowej zgłasza, że ma 13 mln zł w kryptowalutach. Nie da się tego w żaden sposób zweryfikować, a Mentzen, tak jak każdy posiadacz kryptowalut, może zgłaszać dowolne kwoty. W trakcie piątkowej dyskusji lider Konfederacji należał do najostrzejszych krytyków Tuska. – Każda z osób, łącznie z premierem, która jest przeciwko wetu prezydenta w sprawie ustawy o kryptowalutach, pokazuje, że jest albo kłamcą, albo idiotą! – mówił.

A co dokładnie zawierała ustawa? Jej celem było:

- umożliwienie polskim instytucjom kontroli nad firmami kryptowalutowymi zarejestrowanymi za granicą;
- zabezpieczenie pieniędzy klientów inwestujących w kryptowaluty;
- danie polskim służbom narzędzi umożliwiających blokowanie w sieci stron podejrzanych spółek;

tem zagłosował za utrzymaniem prezydenckiego weta. Ani on, ani siedzący obok niego Ryszard Terlecki i Mariusz Błaszczak nie wzięli jednak udziału w stojącej owacji po głosowaniu.

Nie wiadomo, czy wszyscy Kancelarii Prezydenta poparli jego weto. Sławomir Cenckiewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, jeszcze niedawno ostrzegał, że Rosja stosuje kryptowaluty do opłacania swoich wpływów na Zachodzie. Publicznie ostrzegał: „Rosja finansuje sabotaż w Polsce i Europie kryptowalutami”. „Sieć GRU ujawniona w 2023 była opłacana krypto”. „Moskwa nadal płaci sabotażystom w bitcoinie”.

W październikowym wywiadzie dla „Financial Times” dziennikarz wprost zapytał go o ustawę. Cenckiewicz stwierdził, że należy postrzegać ją również jako narzędzie do ograniczania rosyjskich kanałów finansowania. – Polskie służby wywiadowcze są bardzo zainteresowane całym procesem legislacyjnym, aby mieć pewność, że nie będzie żadnych luk, które pozwoliłyby zagranicznym mocarstwom wykorzystywać kryptowaluty do finansowania swoich agentów – powiedział.

Internauci przypominają mu teraz tę wypowiedź i pytają, czy zmienił zdanie. Cenckiewicz nie odpowiada. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410703



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

al. Architektów;

obręb: Żerniki, AM-9, dz. nr 11/5, 50/28, 50/30;
GPS: 51.13397 N, 16.92890 E;
pow. nieruchomości: **23 712 m²**;
KW nr **WR1K/00459317/7**;

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości: **zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – usługi, handel detaliczny małopowierzchniowy B, kultura, nauka, widowiskowe obiekty kultury, obiekty wystawienniczo – targowe, rozrywka, opieka zdrowotna, kryte urządzenia sportowe.**

Cena wywoławcza **12 900 000,00 zł**;
Wadium: **1 000 000,00 zł**;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej **do dnia 10 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Oferę należy złożyć w zaklejonej kopercie uniemożliwiającej identyfikację Oferenta, z napisem „Architektów” w sekretariacie Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 132, w terminie **do dnia 10 lutego 2026 r. do godz. 15⁰⁰.**

Część jawna przetargu, tj. otwarcie ofert i ich ocena formalna, odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215, dnia 17 lutego 2026 r. o godz. 12⁰⁰.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl** Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410689

Wójt Gminy Bochnia

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny
na sprzedaż nieruchomości

- Położenie: **Gierczyce**
- Oznaczenie nieruchomości: Działka nr **477/6 o pow. 1,9382 ha.**
- Stan prawny: TR10/00063619/3 – właściciel Gmina Bochnia. Dział III – ujawnione są zapisy praw i ograniczeń, które nie dotyczą przedmiotowej działki, Dział IV- brak wpisów.
- Opis nieruchomości: Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, nieogrodzona, o nieregularnym kształcie granic zbliżonym do trapezu. Teren płaski i pagórkowaty. Działka znajduje się w obrębie orientacyjnego obszaru terenów zmeliorowanych, a przez działkę przechodzą napowietrzne linie elektroenergetyczne 15 kV wraz ze strefami technicznymi. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.
- Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Bochnia:
ML1 – tereny zabudowy lotniskowej
ML2 – tereny zabudowy lotniskowej
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1.550.560,00 zł + 23% VAT.**
- Forma zbycia: przetarg ustny nieograniczony.

Sprzedaż ww. nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w rozumieniu ustawy z dnia 11 marca 2004 r. – o podatku od towarów i usług (t.j.: Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.), w stawce na dzień podpisania notarialnej umowy sprzedaży, która na dzień ogłoszenia przetargu podlega opodatkowaniu wg stawki 23%.

**Przetarg odbędzie się dnia 17 lutego 2026 r. (wtorek) o godz. 9⁰⁰
w Urzędzie Gminy Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 26 w Bochni, pok. 13.**

- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej (155.056,00 zł) z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się najpóźniej do dnia **12 lutego 2026 r.** na rachunku bankowym gminy nr: **27 8589 0006 0260 0110 0001 0004** Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział Nowy Wiśnicz Filia w Bochni.
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który wygra przetarg.
- Koszt umowy notarialnej i opłaty sądowej ponosi Nabywca.
- W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Wójt Gminy Bochnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.
- Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Bochnia, pok. 13 lub pod nr tel. (14) 690-11-35 w godzinach pracy Urzędu.
- Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy Bochnia www.bochnia-gmina.pl (zakładka nieruchomości na sprzedaż), w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bochnia, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 26 oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Gierczyce.

Europa reaguje na nową strategię bezpieczeństwa USA

To koniec rozszerzenia NATO, złe traktowanie sojuszników i reorientacja amerykańskiej dyplomacji – piszą w weekend główne europejskie dzienniki.

Danuta Pawłowska

„Drodzy amerykańscy przyjaciele, Europa jest waszym najbliższym sojusznikiem, a nie waszym problemem. I mamy wspólnych wrogów. Przynajmniej tak było przez ostatnie 80 lat. Musimy się tego trzymać, to jedyna rozsądna strategia naszego wspólnego bezpieczeństwa. Chyba że coś się zmieniło” – napisał premier Donald Tusk na platformie X.

„Der Spiegel”: ta strategia jest apokaliptyczna

W artykule o amerykańskiej strategii bezpieczeństwa narodowego „Spiegel” pisze, że prezydent USA Donald Trump widzi Europę „na skraju upadku” i „daje do zrozumienia, na jakie siły będzie w niej stawiał”. W ocenie tygodnika w poświęconej Europie części dokumentu „nakreślono apokaliptyczny, niemal karykaturalny obraz Starego Kontynentu”.

Niemiecki tygodnik odnotowuje, że prócz „gospodarczego upadku” administracja USA uznaje, że Europie grozi „realne i coraz wyraźniejsze zagrożenie cywilizacyjnego zaniku”. Do głównych problemów należą – zdaniem Amerykanów – działania Unii Europejskiej, która to ma ograniczać „wolność polityczną” – dodaje „Spiegel”.

W wizji administracji Trumpa w Europie można obserwować nawet „cenzurę i prześladowania przeciwników politycznych” – pisze „Der Spiegel”.

„Spiegel” ocenia, że „jedyną dobrą wiadomością dla Europejczyków może być fakt, że Trump uznaje ich tylko za trzeci priorytet”. Rozdział o Europie oznaczony jest literą C, podczas gdy A i B dotyczą odpowiednio zachodniej półkuli oraz Azji. To właśnie tam amerykańskie interesy „mają być najintensywniej broniące”.

Minister spraw zagranicznych Niemiec Johann Wadepuhl, odnosząc się do nowej amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, powiedział w piątek, że USA „są i pozostaną najważniejszym sojusznikiem” RFN w NATO. Jednocześnie podkreślił, że Niemcy nie potrzebują „żadnych zewnętrznych porad” w kwestii wolności słowa czy „organizacji wolnego społeczeństwa”.

„Le Monde”: historyczne zerwanie z erą powojenną

Ogłoszona w piątek nowa Narodowa Strategia Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych jest wymierzona w Europejczyków i stanowi historyczne zerwanie z erą po II wojnie światowej – komentuje w sobotę francuski dziennik „Le Monde”.

Biały Dom z dwumiesięcznym opóźnieniem opublikował w piątek nową Narodową Strategię Bezpieczeństwa. USA zapowiadają regularne ingerencje w europejskie wybory, wolny handel z Rosją i zablokowanie Mercosuru. Na początek, potem zajmą się integracją Unii Europejskiej. „Ten tekst brzmi jak bilet na podróż w czasie do XIX wieku” – ocenia opisujący dokument Mateusz Mazzini.

„Nigdy wcześniej oficjalny dokument tego rodzaju nie charakteryzował się taką obojętnością wobec przeciwników Ameryki i tak złym traktowaniem jej tradycyjnych sojuszników, zwłaszcza europejskich” – ocenia z kolei francuski dziennik.

Jak podkreśla „Le Monde”, fragmenty strategii dotyczące Europy przypominają lutowe przemówienie wiceprezydenta USA J.D. Vance’a w Monachium, kiedy krytykował europejskie elity i stosunki panujące w UE.

Dokument mówi o końcu rozszerzenia NATO, co stanowi cios dla aspiracji Ukrainy. „Jest to komunikat skierowany do Moskwy, oznaczający czerwone światło dla przystąpienia Ukrainy do Sojuszu i milczące uznanie strefy wpływów Rosji” – uważa „Le Monde”.

„Ameryka definitywnie zamyka drzwi ery powojennej (po 1945 roku). Tradycyjne sojusze przestają cokolwiek znaczyć, wszystko opiera się teraz na wymuszaniu ustępstw i grze sił” – uważa „Le Monde”.

W nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych podkreślono, że polityka USA w sprawie Europy powinna traktować jako priorytet m.in. powrót do stabilności strategicznej w relacjach z Rosją, umożliwienie Europie wzięcia odpowiedzialności za własną obronę i zapobieganie dalszemu rozszerzaniu NATO.

Media w Wielkiej Brytanii: radykalna reorientacja amerykańskiej dyplomacji

Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych to radykalna reorientacja amerykańskiej dyplomacji – uważa brytyjski dziennik „Financial Times”. Zdaniem tygodnika „Economist”, publikacja dokumentu wywołała panikę wśród europejskich sojuszników i entuzjazm u dyktatorów w Rosji i Chinach.

Nowa strategia autorstwa administracji prezydenta USA Donalda Trumpa znacząco odbiega od strategii jego poprzednika w Białym Domu Joe Bidena – ocenia „FT”. Według dziennika dokument ostro krytykuje tradycyjnych sojuszników USA, m.in. obwiniając Europę o blokowanie wysiłków USA zmierzających do zakończenia wojny Rosji z Ukrainą i oskarżając o ignorowanie „znaczonej europejskiej większości”, która pragnie pokoju. Jednocześnie o wiele mniejszy nacisk położono na rywalizację z Chinami czy Rosją.

„Sojusznicy mogą zacząć panikować, despoty będą wiwatować” – skomentował opublikowanie nowej strategii USA „The Economist”. Tygodnik przewiduje, że lektura dokumentu „jest głęboko niepokojąca”.

Magazyn zauważył, że Stany Zjednoczone odrzuciły swoją dotychczasową interwencjonistyczną ideę nakłaniania krajów do przyjęcia demokratycznych wartości.

Media w Hiszpanii: radykalny zwrot i ostrzeżenie dla Madrytu

Nowa strategia bezpieczeństwa USA stanowi „radykalny zwrot” w polityce zagranicznej Waszyngtonu, przede wszystkim w stosunku do Europy, a także stanowi ostrzeżenie dla Hiszpanii w związku z niskimi wydatkami tego kraju na obronność – oceniają hiszpańskie media.

„Stany Zjednoczone uzależnią umowy handlowe, technologiczne i wojskowe od osiągnięcia poziomu 5 proc. PKB w wydatkach na obronność, zadając tym samym poważny cios UE i NATO” – zauważył madrycki dziennik „ABC”, komentując fragmenty opublikowanego w piątek amerykańskiego dokumentu.



• Wiceprezydent USA J.D. Vance na posiedzeniu gabinetu z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Białym Domu. Waszyngton, USA, 2 grudnia 2025 r. FOT. REUTERS / BRIAN SNYDER

Zdaniem dziennika „El Pais” prezydent USA Donald Trump ma rację, że cywilizacja europejska jest zagrożona. Gazeta upatruje jednak źródeł zagrożenia nie – jak Biały Dom – w imigracji czy instytucjach unijnych, ale przede wszystkim w agresywnej polityce Rosji oraz działaniach samego Trumpa

Gazeta podkreśliła, że takie podejście stawia w centrum uwagi Hiszpanię, która jako jedyny kraj NATO sprzeciwia się wydatkom na poziomie uzgodnionym na szczycie Sojuszu w Hadze w czerwcu. Rząd w Madrycie konsekwentnie utrzymuje, że dla spełnienia celów NATO wystarczy wydatki rzędu 2,1 proc. PKB.

„Zobowiązanie podjęte w Hadze, do którego (premier Hiszpanii) Pedro Sanchez nie chce dołączyć, staje się w ten sposób podstawą systemu zachęt: ci, którzy nie osiągną 5 proc., przechodzą na drugi poziom i tracą dostęp do preferencyjnych porozumień” – dodał „ABC”.

Zdaniem dziennika „El Pais” prezydent USA Donald Trump ma rację, że cywilizacja europejska jest zagrożona. Gazeta upatruje jednak źródeł zagrożenia nie – jak Biały Dom – w imigracji czy instytucjach unijnych, ale przede wszystkim w agresywnej polityce Rosji oraz działaniach samego Trumpa. ●

Jak podkreślił „El Pais”, odpowiedzią UE na amerykańską politykę powinna być jeszcze większa integracja europejska.

Polska Agencja Prasowa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411036

Naszej Koleżance

Magdalenie Protasiuk

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

z powodu śmierci

Taty

składają

Pracownicy Prokuratury Okręgowej w Warszawie



Rozmowy Ukraina – USA w Miami bez przełomu

W sobotę zakończyły się amerykańsko-ukraińskie rozmowy na Florydzie. Najważniejsze kwestie wciąż czekają na rozwiązanie.

Jakub Jessa

Trzydniowy maraton rozmów w Miami rozpoczął się w czwartek. Przy stole po stronie amerykańskiej siedzieli specjalny wysłannik Steve Witkoff oraz zięć i bliski doradca prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner.

Dwójka przedstawicieli na rozmowy do Miami przyleciała z Moskwy, gdzie we wtorek odbyła „bardzo dobre spotkanie” z Władimirem Putinem.

W imieniu Ukrainy rozmowy prowadzili doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Rustem Umerow oraz szef sztabu ukraińskiej armii gen. Andrij Hnatow.

Kwestie terytorialne jednym z głównych problemów
Zwieńczeniem maratonu spotkań w Miami była rozmowa amerykańskich przedstawicieli z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Prezydent Ukrainy we wpisie na X nazwał ją „konstruktywną” i „rzeczową”.

Jak podaje Axios, w trakcie przeprowadzonych w ostatnim tygodniu spotkań „Witkoff i Kushner zebrali opinie obu stron i naciskali zarówno na Putina, jak i Zełenskigo, aby poszli na ustępstwa niezbędne do osiągnięcia porozumienia”.

Źródło Axios utrzymuje, że najtrudniejsza dyskusja w trakcie rozmów w Miami dotyczyła kwestii terytorialnych, przede wszystkim rosyjskich nacisków na wycofanie się Ukraińców z Donbasu.

Wcześniej, w związku z wizytą w Indiach Władimira Putina udzielił wywiadu indyjskiej telewizji, w którym zadeklarował, że Rosja” wyzwoli” cały Donbas. O rozpętanie wojny oskarżył natomiast zachodnie kraje.

– Chcemy zakończyć wojnę, którą Zachód rozpętał przeciwko nam ukraińskimi rękami – stwierdził. Rozmawiające w nim dziennikarki nie skontrolowały zajęcia Krymu przez Rosję w 2014 roku oraz rosyjskiego ataku na Ukrainę w 2022 roku, który trwa już prawie cztery lata.

Według innego z anonimowych źródeł portalu Axios „Stany Zjednoczone próbują opracować nowe pomysły, aby rozwiązać tę kwestię [rosyjskich roszczeń terytorialnych]”.

Zełenski: Nie wszystko można omówić przez telefon
W centrum rozmów w Miami miały też znaleźć się gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy. Jedno ze źródeł Axios poinformowało, że skonfliktowane państwa zbliżyły się w niektórych kwestiach do porozumienia. Jednocześnie podkreśliło, że konieczne jest dalsze doprecyzowanie ustaleń dotyczących gwarancji. – Musimy prze-



• Steve Witkoff i Jared Kushner w Miami FOT. KEVIN DIETSCH/GETTY IMAGES

Główne wyzwania na tym etapie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji – aktywnie poszukujemy optymalnych formatów ich rozwiązania. Negocjacje będą kontynuowane, a osobiste spotkania są kluczowe

OLGA STEFANISZYNA
ambasadorka Ukrainy w USA
po zakończeniu rozmów na Florydzie

analizować wszystkie projekty i zrobić wspólną burzę mózgów – przekazał anonimowy przedstawiciel ukraińskich władz, cytowany przez Axios po zakończeniu spotkań w Miami.

– Omówiliśmy wiele aspektów i przeanalizowaliśmy kluczowe kwestie, które mogłyby zapewnić zakończenie rozlewu krwi i wyeliminować zagrożenie nową pełną inwazją Rosji, a także ryzyko, że Rosja nie dotrzyma swoich obietnic, jak to miało miejsce wielokrotnie w przeszłości – czytamy w oświadczeniu ukraińskiego prezydenta.

Zełenski podkreślił, że czeka na „szczegółowy raport” na temat rozmów od swoich wysłanników. Zapowiedział też, że strona ukraińska uzgodniła „kolejne kroki i formaty rozmów ze Stanami Zjednoczonymi”, bo „nie wszystko można omówić przez telefon”.

Kolejna tura w drugim tygodniu grudnia
Po zakończeniu rozmów na Florydzie, głos zabrała ambasadorka Ukrainy w USA Olga Stefaniszyna. Dyplomatka podkreśliła, że „trudne kwestie” pozostały nierozstrzygnięte, choć „obie strony nadal pracują nad wypracowaniem realistycznych i akceptowalnych rozwiązań”.

– Główne wyzwania na tym etapie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji – aktywnie poszukujemy optymalnych formatów ich rozwiązania

– relacjonowała Stefaniszyna, cytowana przez CNN. – Negocjacje będą kontynuowane, a osobiste spotkania są kluczowe – podkreśliła dyplomatka. Zdaniem portalu Axios kolejne spotkania Ukraińców z Kushnerem i Witkoffem są zaplanowane na przyszły tydzień.

Dziś Zełenski spotka się w Londynie z przywódcami Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Przy stole nie będzie przedstawicieli Polski. Jak zapowiedział prezydent Emmanuel Macron cytowany przez CNN: spotkanie skoncentruje się na warunkach pokoju, obecnej sytuacji Ukrainy i „trwających negocjacjach w ramach amerykańskiej mediacji”.

Nowa strategia USA cieszy Putina

Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła atak na Ukrainę. Kreml uderzył m.in. w Krzemieńczuk, duży ośrodek przemysłowy w centralnej części kraju. Władze miasta poinformowały o „masowym, skoordynowanym ataku” na lokalną infrastrukturę. W jego wyniku wielu mieszkańców zostało pozbawionych dostępu do prądu, wody i ogrzewania.

Jak podaje CNN, Kreml poinformował o strąceniu 77 ukraińskich dronów nad kilkoma regionami.

Równocześnie Rosja wysłała do Waszyngtonu wyrazy zadowolenia z kierunku, jaki przyjęła nowa strategia bezpieczeństwa narodowego USA. Kreml cieszy opublikowany w piątek amerykański dokument, a szczególnie rezygnacja z nazywania Rosji „bezpośrednim zagrożeniem” – oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, cytowany w niedzielę przez agencję Reutersa.

Łagodząc retorykę wobec Kremla, Waszyngton zastrzegł ją w stosunku do swoich europejskich sojuszników. Nowa strategia podkreśla, że to europejskie państwa postrzegają Rosję jako „egzystencjalne zagrożenie”, ustawiając USA w pozycji kluczowego mediatora w przywracaniu „warunków stabilności w Europie i strategicznej stabilności z Rosją”.

Jak dodaje CNN: dokument zapowiada działania na rzecz „zakończenia postrzegania NATO jako stale rozszerzającego się sojuszu”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410917



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.61.2025 KP

Olsztyn, 4 grudnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1c, art. 15 ust. 1 i 4 w związku z art. 38 pkt 7 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1222) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 769)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie z 20.11.2025 r. (data wpływu do tut. urzędu 24.11.2025 r.), uzupełnionego 03.12.2025 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg-Wadąg etap IV oraz na rozbiórkę dwóch odcinków gazociągu DN 150.

Zgodnie z wnioskiem inwestycja będą objęte nieruchomości (lub ich części) położone w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim, na terenie jednostki ewidencyjnej 281410_2 Purda, obręb 0008 Klebark Mały, na działkach ewidencyjnych o numerach (w nawiasie numer księgi wieczystej):

158/10	(OL10/00086478/0),	155/9	(OL10/00108792/8),	155/10	(OL10/00108793/5),
155/8	(OL10/00146967/4),	155/5	(OL10/00033577/8),	153	(OL10/00087714/4),
119/1	(OL10/00087714/4),	119/4	(OL10/00092681/1),	119/3	(OL10/00087714/4),
69/6	(OL10/00087714/4),	68/18	(OL10/00172691/9),	68/20	(OL10/00172691/9),
68/7	(OL10/00088333/6),	68/13	(OL10/00172691/9),	68/2	(OL10/00059669/8),
68/14	(OL10/00172691/9),	68/15	(OL10/00172691/9),	68/8	(OL10/00109473/3),
69/3	(OL10/00088333/6),	71/4	(OL10/00092681/1),	71/6	(OL10/00088333/6),
70/4	(OL10/00065931/1),	70/3	(OL10/00088333/6).		

Wobec powyższego informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego do dnia wydania decyzji o pozwoleniu na budowę strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, znajdującymi się w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9 10-575 Olsztyn, Wydział Infrastruktury i Nieruchomości, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 697, od poniedziałku do piątku w godzinach 11⁰⁰ – 14⁰⁰, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/> ePUAP lub poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-63617-21139-RGDWI-27.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 8 ust. 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu w przypadku, gdy po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla przedmiotowej inwestycji nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1), nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410704



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Beskidzkiej;

obręb:	Ratyń, AM-18, dz. nr 3/1;
GPS:	51.12985, E: 16.85140;
pow. nieruchomości:	4236 m²;
KW nr	WR1K/00339290/4;

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, usługi (handel detaliczny małopowierzchniowy A, gastronomia, rozrywka, obiekty upowszechniania kultury, pracownie artystyczne, biura, usługi drobne, poradnie i pracownie medyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja, zakłady lecznicze dla zwierząt, obiekty kształcenia dodatkowego, produkcja drobna), mieszkania towarzyszące.**

Cena wywoławcza	1 134 000,00 zł;
Wadium:	120 000,00 zł;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **17 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia **24 lutego 2026 r.**

UWAGA NIŻSZA CENA



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48 71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Rosyjska gospodarka na krawędzi

Coraz większy deficyt w budżecie, rosnące podatki, spowalniająca gospodarka i kryzysy w wielu sektorach. Po niemal czterech latach wojny przeciw Ukrainie Rosjanie płacą za nią coraz wyższą cenę i liczą, że Trump zakończy tę wojnę na warunkach Putina.

Andrzej Kublik

W miniony wtorek na Kremlu prezydent Rosji Władimir Putin omawiał z przedstawicielami prezydenta USA Donalda Trumpa, jego przyjacielem Steve'em Witkoffem i zięciem Jaredem Kushnerem, firmowane przez Stany Zjednoczone plany zakończenia wojny Rosji przeciw Ukrainie. Na świecie panuje przekonanie, że tylko Trump jest w stanie zakończyć tę wojnę. I wiadomo też, że chce to uczynić.

Problem w tym, że czasami wydaje się, iż Trump chce zakończyć wojnę Rosji z Ukrainą za wszelką cenę. A to za wysoka cena, nie tylko dla Ukrainy, ale także dla całego demokratycznego świata, zwłaszcza dla Europy.

– Trzeba przyznać, że Władimir Władimirowicz [Putin], gdy rozmawia z Trumpem, to umie go przekonać – powiedział przed spotkaniem na Kremlu Aleksandr Szochin, szef Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców, głównego lobby rosyjskiego biznesu. I dodał: – Moim zdaniem transakcja jest bliska.

Na razie wydaje się, że nadzieje Szochina były płonne. Po spotkaniu na Kremlu nie ogłoszono żadnych uzgodnień.

Za to z pewnością wielu rosyjskich przedsiębiorców wypatruje zakończenia wojny jak kania dżdżu. Po niemal czterech latach tej agresji rosyjska gospodarka coraz bardziej buksuje.

Wojna przestaje napędzać gospodarkę

Jeszcze na początku roku władze Rosji prognozowały, że jej wzrost gospodarczy w 2025 roku wyniesie 2,5 proc. Ale to okazało się marzeniem ściętej głowy. Według oficjalnych danych urzędu statystycznego Rosstat, z kwartału na kwartał gospodarka Rosji coraz mocniej hamuje. W pierwszym kwartale wzrost PKB wyniósł 1,4 proc. w ujęciu rocznym, w drugim 1,1 proc., a w trzecim już tylko 0,6 proc.

Łącznie do tej pory PKB Rosji zwiększyło się zaledwie o 1 proc. To marny wynik w stosunku do dwóch poprzednich lat, kiedy rosyjska gospodarka z roku na rok rosła o 4,1 proc.

To jednocześnie jasny sygnał, że dopalacz, jakim było przestawienie gospodarki na wojenne tory, już przestał działać.

Zaskórniaki szybko się rozeszły

Taki stan rzeczy mocno kontrastuje z sytuacją, w jakiej znajdowała się Rosja tuż przed napaścią na Ukrainę.

W 2021 roku, wychodząc wraz z resztą świata z kryzysu wywołanego przez pan-

demie koronawirusa, Rosja odnotowała wzrost PKB aż 5,9 proc. w skali roku. I bardzo zyskała na gwałtownej podwyżce cen ropy i gazu.

Według oficjalnych danych w 2021 roku dochody Rosji z eksportu ropy naftowej wyniosły ponad 110 mld dol., o 52 proc. więcej niż rok wcześniej. Dochody z eksportu paliw silnikowych sięgnęły 29 mld dol., a eksport gazu (także w postaci LNG) przyniósł blisko 63 mld dol.

W sumie ten strumień petrodolarów, które napłynęły do Rosji w 2021 roku, miał wartość ponad 200 mld dol. Już to tworzyło solidną poduszkę finansową dla rosyjskiej gospodarki w czasie rozpoczętej 24 lutego 2022 roku zbrojnej inwazji na Ukrainę. A przy tym Moskwa mogła w ciemno obstawiać, że gdy jej wojska wejdą na Ukrainę, ceny ropy naftowej i gazu na świecie wzleczą, zapewniając dodatkowe pieniądze na finansowanie maszyny wojennej.

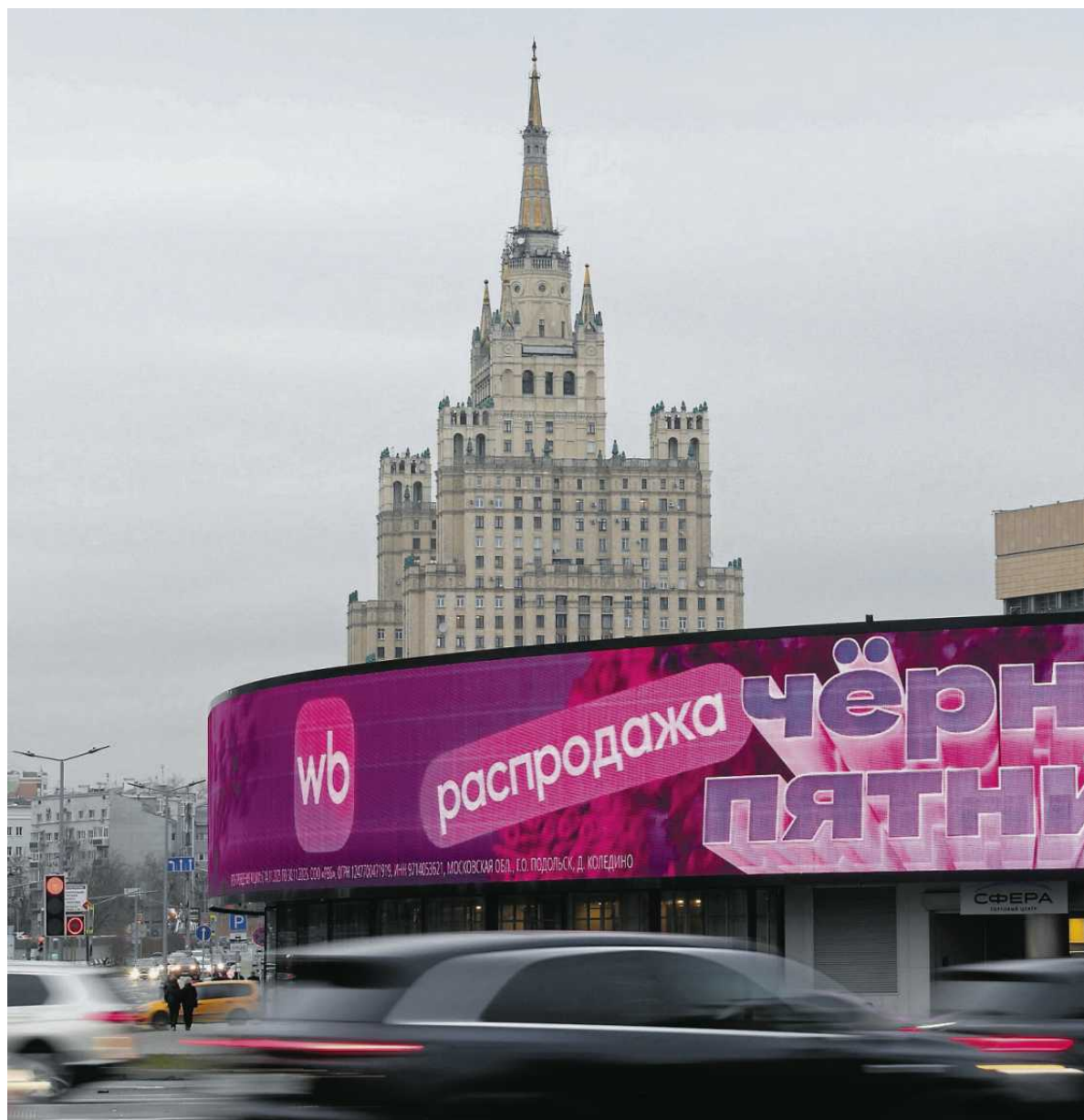
Oczywiście na Kremlu zdawano sobie sprawę, że czekają Moskwę sankcje Zachodu w reakcji na agresję wobec mniejszego i słabszego sąsiada. Powszechnie jednak przypuszcza się, że Rosja liczyła na blitzkrieg na Ukrainie – że w ciągu kilkunastu dni zajmie kluczowe ośrodki na Ukrainie i zainstaluje w Kijowie swój marionetkowy rząd. A Zachód z czasem pogodziłby się z taką sytuacją.

Jeśli na Kremlu przygotowano taki właśnie plan, to nie był on wart funta kłaków. Ukraińcy stawili zacieklej opór agresorowi, dostali wsparcie wojskowe z Zachodu. I wojna wciąż trwa.

Miłe złego początku

Zgodnie z oczekiwaniami na agresję wobec Ukrainy państwa Zachodu zareagowały nałożeniem sankcji wobec Rosji. Wśród pierwszych restrykcji znalazło się zamrożenie aktywów państwa rosyjskiego, głównie banku centralnego Rosji. Podawał on, że zamrożono około 300 mld dol., czyli niemal połowę rezerw Banku Rosji szacowanych wtedy na 640 mld dol.

Formalnie bank centralny Rosji jest ciągle właścicielem tych aktywów i wykazuje je nadal w bilansie. Jednak nie może dysponować majątkiem zablokowanym na Zachodzie. Szkopuł w tym, że Zachód zamroził Rosji wyceniane w zachodnich walutach papiery wartościowe, a w Rosji pozostały np. wielkie zasoby złota banku centralnego. Nie da się łatwo upłynnić tego kruszcu, bo po napaści na Ukrainę państwa Zachodu wprowadziły embargo na złoto z Rosji. A właśnie na Zachód eksportowano większość rosyjskiego złota.



• **Reklama sprzedaży z okazji Czarnego Piątku w sklepach internetowych Wildberries w Moskwie, 25 listopada 2025 r.**

FOT. REUTERS / ANASTASIA BARASHKOVA

Te sankcje początkowo nie stanowiły problemu dla Rosji. Ze świata wciąż napływały petrodolary, a restrykcje walutowe wprowadzone w Rosji zablokowały tam pieniądze zachodnich inwestorów, a nawet ograniczyły samym Rosjanom wypłaty z rachunków dewizowych. Takie ograniczenia, sankcje i bojkot gwałtownie zmniejszyły też import towarów konsumpcyjnych przez Rosję. W pierwszym roku wojny Moskwa nie miała problemów z finansowaniem agresji.

Budżet Rosji na koniec 2022 roku miał deficyt 3,3 bln rubli (wtedy to była równowartość 48 mld dol.) zamiast 1,3 bln rubli nadwyżki, jak planowano. Ale tę dziurę rząd Rosji łatwo zasypał. Sprzedał 28,5 mld euro, 2,8 mld funtów i 122 mld jenów z zasobów Funduszu Dobrobytu Narodowego, który gromadzi nadwyżki petrodolarowych dochodów Rosji dla przyszłych emerytów. Od tego czasu na kontach tego Funduszu praktycznie nie ma już zachodnich walut. Są ruble, chińskie juany, złoto oraz papiery wartościowe rosyjskich spółek. Stan finansów Rosji poprawiły też dodatkowe podatki i rekordowa dywidenda od Gazpromu (w sumie równowartości ok. 40 mld dol.).

Najpierw drenowano firmy

W kolejnym roku wojny problemy budżetowe Rosji zaczęły narastać. Przede wszystkim pod koniec 2022 r. Unia Europejska wprowadziła embargo na import tankowcami ropy naftowej z Rosji, a zaraz potem wszedł w życie zakaz importu do Europy

rosyjskich paliw. Gazprom radykalnie też ograniczył dostawy gazu do Europy. Kryzysu energetycznego nie wywołał, za to zaczął pograżać się w stratach.

Dodatkowych pieniędzy dla budżetu rząd Rosji szukał najpierw w kieszeni naliczary. W pierwszej połowie 2023 r. dwa razy w błyskawicznym tempie wprowadzono przepisy zwiększające podatki od naliczary. Ekstra podatki płaćli też Gazprom. Dodatkową daninę nałożono również na koncern Alrosa, największe kopalnie diamentów na świecie. Gdy rok później UE nałożyła embargo na rosyjskie diamenty, długo blokowane przez Belgię, koncern Alrosa wpadł w takie tarapaty, że musiał dostać pomoc publiczną.

Oprócz tego rząd Rosji nałożył na większość rosyjskich korporacji podatek od ponadwymiarowych zysków, jakie uzyskiwały w latach 2021-2022.

Latem 2023 r. rubel zaczął gwałtownie tracić na wartości i rosyjscy przedsiębiorcy spekulowali, że w ten sposób władze chcą powstrzymać narastanie deficytu budżetowego. Bo osłabienie rubla oznaczało większe dochody w rodzimej walucie dla eksporterów, czyli w konsekwencji również większe wpłaty dla fiskusa. A ten budżetowy efekt zwiększył wprowadzenie dla eksporterów dodatkowych opłat od zysków z różnic kursowych.

Mimo takich zabiegów fiskusa 2023 roku deficyt budżetowy Rosji kolejny raz przekroczył 3 bln rubli. Dla zasypania tej dziury rząd Rosji musiał zaciągać długi na krajowym rynku, głównie w bankach. A koszty takich pożyczek zaczęły rosnąć, bo wydatki na zbrojenia, przy ograniczeniach w imporcie, nakreślały spiralę inflacji.

Powszechna zrzutka na wojnę

Po wydrenowaniu przedsiębiorców Kreml nie miał wyjścia. Musi szukać pieniędzy w kieszeni Rosjan.

Od 2025 roku poszły w górę stawki podatków i opłat. Rosjanie ostatecznie poze-

Musimy przejść od sytuacji, w której Rosja udaje, że negocjuje, do sytuacji, w której będzie musiała negocjować

KAJA KALLAS
szefowa unijnej dyplomacji



gnali się z liniowym podatkiem od dochodów osób prywatnych (PIT). Przez niemal dwie dekady jego stawka wynosiła 13 proc. A od tego roku w Rosji obowiązują już pięć stawek PIT, zróżnicowanych w zależności od dochodów. Najniższa wynosi nadal 13 proc., a najwyższa 22 proc.

Zwiększyły się również obciążenia dla przedsiębiorców. Od początku tego roku stawka podatku dochodowego od firm (CIT) wzrosła z 20 do 25 proc. Podniesiono podatki dla firm informatycznych, opłaty od operatorów usług telekomunikacyjnych, wprowadzono podatki od reklam w internecie, kolejny rok w górę – tym razem bardziej niż w przeszłości – poszły stawki akcyzy od papierosów, alkoholu, napojów gazowanych, benzyny. Już w październiku 2024 r. rząd Rosji podniósł o 70-85 proc. stawki opłat recyklingowych od aut z importu, pełniących funkcję dodatkowych cel. Od początku tego roku stawki tych opłat wzrosły jeszcze o 10-20 proc.

Po takim przykręceniu fiskalnej śruby rząd Rosji zaplanował w budżecie na ten rok 1,17 bln rubli deficytu. Już wiosną było jasne, że te prognozy wzięły w łeb. Spadek cen ropy naftowej na świecie, coraz dotkliwsze sankcje Zachodu i raptowne umocnienie rubla zmniejszyło dochody budżetowe Rosji. A jego wydatki rosły szybciej, niż planowano. Trzeba było dwa razy nowelizować ustawę budżetową.

Po ostatniej, październikowej zmianie, w budżecie Rosji planowany deficyt wynosi 5,74 bln rubli (teraz to równowartość prawie 75 mld dol.) – pięć razy więcej niż pierwotnie planowano. I jednocześnie trzeba było jeszcze bardziej dokręcić śrubę podatkową.

Od 2026 roku stawka podatku VAT w Rosji wzrośnie z 20 do 22 proc.,

co rząd Rosji tłumaczył potrzebą zapewnienia dodatkowych pieniędzy na obronność i bezpieczeństwo. W przyszłym roku podwyżka VAT ma zapewnić fiskusowi dodatkowo 1,2 bln rubli. Dodatkowe dochody zapewni obniżenie limitu obrotów, zwalniającego z konieczności płacenia VAT. Wprowadzone zostaną podatki dla bukmacherów i jak co roku w górę pójdą stawki akcyzy od papierosów, alkoholu, napojów gazowanych.

Jesienią przyszłego roku wejdzie jeszcze w życie nowa opłata od sprzętu i komponentów elektronicznych z importu. Nabywcy smartfonów i laptopów mają w ten sposóbłożyć na rozwój rodzimej branży elektronicznej. To pięta achillesowa rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Rakiety, kierowane bomby, drony potrzebują podzespołów elektronicznych. Większość z nich z powodu sankcji i zakazów eksportowych trzeba szmuglować, a to oznacza powiększenie kosztów zakupu o zapłatę dla przemytnika.

Po tej kolejnej podwyżce podatków w budżecie Rosji na 2026 r. zapisano 3,8 bln rubli deficytu. Można jednak zauważyć, że od początku wojny przeciw Ukrainie planowana początkowo wielkość deficyt budżetu Rosji była potem zawsze zwiększana. Nie wykluczone, że ta historia znów się powtórzy. Rosjanie parlamentarzyści już w trakcie prac nad ustawą budżetową wskazywali, że przy jej konstrukcji przyjęto optymistyczne założenia.

Tymczasem już teraz dochodzi coraz więcej sygnałów o kryzysach w różnych sektorach gospodarki Rosji. Po trzech kwartałach tego roku pod kreską było ponad dwie trzecie kopalń węgla, a ich łączne straty netto wynosiły ponad 309 mld rubli, trzy razy więcej niż przed rokiem.

Systematycznie kurczą się zyski największego rosyjskiego koncernu naftowego Rosneft. W pierwszym kwartale wyniosły 170 mld rubli, w drugim 74 mld, a w trzecim – zaledwie 32 mld rubli. Końcówka roku może być jeszcze gorsza dla kremlofskiego giganta naftowego: pod koniec października administracja Donalda Trumpa nałożyła blokujące sankcje na ten koncern.

Na utrzymanie do końca obecnej dekady stoczni państwowej korporacji OSK brakuje obecnie około 1 bln rubli (równowartość ponad 12 mld dol.) – narzekał jesienią Andriej Kostin, szef wielkiego państwowego banku VTB, któremu rząd Rosji przekazał w zarząd stoczniową korporację. A drugie tyle potrzeba na budowę jednej nowej stoczni OSK i modernizację czterech takich zakładów.

W budownictwie – gwałtowne spadki. Inwestycje kolejowe – obcięto. Zużycie stali w tym roku spadnie do 38 mln ton, poziomu najniższego od 2011 roku, prognozuje branżowe stowarzyszenie „Russkaja stal”. Latem ukraińskie drony tak skutecznie atakowały rafinerie w Rosji, że chociaż władze zakazały eksportu benzyny i ograniczyły eksport diesla, to i tak w wielu regionach Rosji brakowało paliwa na stacjach benzynowych i racjonowano jego sprzedaż. Wcześniej życie Rosjanom komplikowały już nieoczekiwane niedobory masła i jajek, a także nieoczekiwana galopada cen ziemniaków. Przybysza też problemów z dostawami prądu. A modernizacje i budowa nowych elektrowni ślimaczają się – bo brakuje pieniędzy, pracowników i wyposażenia z importu, którego dostawy wstrzymały sankcje.

– Musimy przejść ze sytuacji, w której Rosja udaje, że negocjuje, do sytuacji, w której będzie musiała negocjować – stwierdziła pod koniec listopada Kaja Kallas, szefowa unijnej dyplomacji. A dochodzące mimo blokad informacyjnych sygnały o stanie gospodarki Rosji wskazują, że zbliża się ona do takiego położenia, kiedy Moskwa będzie musiała negocjować zakończenie wojny.

Dlatego Kreml tak bardzo zabiega o uzgodnienie z Donaldem Trumpem zakończenia wojny na własnych warunkach. I kusi mirażami współpracy z Amerykanami, jaka wtedy nastanie.

Relacjonując dziennikarzom rozmowę Putina z wysłannikami Trumpa, doradca prezydenta Rosji Jurij Uszakow powiedział, że dotyczyła ona także kwestii gospodarczych,

„Omówiono ogromne perspektywy przyszłej współpracy gospodarczej między oboma krajami. Temat ten był już szeroko omawiany na poprzednich spotkaniach, ale teraz podkreślono, że jeśli naprawdę chcemy współpracować – a możliwości ku temu są ogromne – musimy wykazać autentyczną chęć współpracy” – stwierdził Uszakow, nie podając konkretnów.

Ale na razie amerykański biznes nadal wycofuje się z Rosji. W listopadzie Putin zezwolił firmie Renaissance Capital na przejęcie akcji rosyjskiej filii banku Citigroup. Ten amerykański bank postanowił opuścić Rosję zaraz po jej inwazji na Ukrainę, ale dotąd nie mógł się doczekać zgody Putina na sprzedaż swojej filii. Wcześniej w tym roku takiej zgody po trzech latach starań doczekał się również amerykański bank Goldman Sachs. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410682

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został V ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki, sołectwo Bobrowniki, ul. Łabędzia, w okolicy ul. Polnej i ul. Słowików, która zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczona w katastrze nieruchomości obręb Bobrowniki jako działka:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Numer działki	Powierzchnia w m ²			
1	2	3	4	5	6
1)	2844/8	7098	1 040 000,00	104 000,00	09:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 lutego 2026 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali **nr 25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410682

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został V ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki, sołectwo Bobrowniki, ul. Łabędzia, ul. Skowronków, w okolicy ul. Polnej i ul. Słowików, która zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczona w katastrze nieruchomości obręb Bobrowniki jako działka:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Numer działki	Powierzchnia w m ²			
1	2	3	4	5	6
1)	2844/7	5688	830 000,00	83 000,00	08:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 lutego 2026 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali **nr 25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411046

KUJAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Inowrocławiu, al. Kopernika 7, 88-100 Inowrocław

zaprasza do udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia prowadzonym w trybie „NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI” w przedmiocie zamówienia pn.:

1. Demontaż istniejących, dostawa i montaż nowych elektronicznych podzielników kosztów ogrzewania z radiowym systemem transmisji danych,
 2. demontaż istniejących, dostawa i montaż nowych wodomierzy wody zimnej i cieplej z radiowym systemem transmisji danych,
 3. instalacja oraz obsługa systemu zdalnego odczytu podzielników kosztów ogrzewania i wodomierzy,
 4. usługa rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania, w budynkach mieszkalnych, mieszkalno – usługowych oraz w lokalach użytkowych w zasobach Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu
- I. OFERTĘ WSTĘPNĄ** należy złożyć w BIURZE PODAWCY Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 (parter), **w terminie do dnia 07.01.2026r. do godziny 10.00.** Komisja przetargowa dokona oceny ofert wstępnych bez udziału Wykonawców. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej kopercie zgodnie z poniższym opisem: **OFERTA WSTĘPNA w trybie NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI NA DOSTAWĘ I MONTAŻ WODOMIERZY ORAZ PODZIELNIKÓW WRAZ Z PRZYNALEŻNYM SYSTEMEM ROZLICZENIOWYM W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH**
- II. MIEJSCE I TERMIN NEGOCJACJI** Miejsce negocjacji: Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze.
Po ocenie OFERT WSTĘPNYCH Zamawiający zwróci się do Wykonawców spełniających warunki i wymogi określone w SIWZ z **ZAPROSZENIEM DO UDZIAŁU W NEGOCJACJACH** przestany w formie **korespondencji elektronicznej**. Negocjacje prowadzone będą odrębnie z każdym z Oferentów zachowując poufność negocjacji w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze. **Rozpoczęcie negocjacji nastąpi od dnia 12.01.2026r.** O dokładnym terminie, godzinie rozpoczęcia oraz czasie trwania negocjacji, każdy z Oferentów zostanie poinformowany przez Zamawiającego w **ZAPROSZENIU DO UDZIAŁU W NEGOCJACJACH**. Udział w negocjacjach jest obowiązkowy. **Nieobecność Oferenta na negocjacjach spowoduje odrzucenie oferty.**
- III. MIEJSCE, TERMIN ZŁOŻENIA I OTWARCIA OFERT OSTATECZNYCH (po negocjacjach)** Po przeprowadzonych negocjacjach Zamawiający zwróci się do wybranych Wykonawców z zaproszeniem do złożenia **OFERTY OSTATECZNEJ**. Termin złożenia i otwarcia **OFERTY OSTATECZNEJ** zostanie podany w w/w zaproszeniu. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej kopercie zgodnie z poniższym opisem: **OFERTA OSTATECZNA w trybie NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI NA DOSTAWĘ I MONTAŻ WODOMIERZY ORAZ PODZIELNIKÓW WRAZ Z PRZYNALEŻNYM SYSTEMEM ROZLICZENIOWYM W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH**
- IV. Specyfikację istotnych warunków zamówienia** można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni: www.ksmino.pl
- Dodatkowe informacje można uzyskać na w/wym. stronie internetowej Spółdzielni.

Nie ma szczęścia, jest tylko ci

A w czym dziś jesteśmy gorsi od Niemców? To tylko kwestia marketingu.

ROZMOWA Z
ROBERTEM DOBRZYCKIM
twórcą sukcesu Panattoni Europe

SEBASTIAN OGÓREK: Za ile procent sukcesu w biznesie odpowiada szczęście?
ROBERT DOBRZYCKI*: – Za bardzo mały procent.

Bardzo mały?

– Tak, moim zdaniem tak mały, że nie ma on większego znaczenia.

A to ciekawe. Historia pana firmy zaczyna się od całej listy przypadków, w efekcie których pan spotyka się z amerykańskim biznesmenem Carlem Panattonim. To nie jest lut szczęścia?

– Nasze spotkanie z Carlem to wynik i jego, i mojej pracy. Dla mnie szczęście to przede wszystkim unikanie wchodzenia w bardziej ryzykowne miejsca, biznesy, kontakty.

Czyli da radę je... wyliczyć?

– Może nie wyliczyć, ale jeżeli mamy wybór, a do tego możemy ocenić, co jest bardziej ryzykowną opcją, to trzeba wybrać tę bezpieczniejszą. W dłuższym okresie taka strategia nazywa się więc po prostu szczęściem. Tak mi się wydaje.

Wróćmy do tego spotkania przed 20 laty. Pana znajoma dowiaduje się, że Carl Panattoni jest w czeskiej Pradze, pamięta, że pan szuka nowych wyzwań i stara się was połączyć. Przecież to był całkowity przypadek!

– Tak, ale później jeszcze jest 20 lat pracy, które mnie, firmę i Carla, doprowadziły do tego, gdzie dziś jesteśmy.

Czyli gdyby nie Panattoni, to byłaby inna szansa, a pan byłby w podobnym miejscu i też byśmy rozmawiali?

– Nie wiem, czy byśmy rozmawiali, miejsce też pewnie byłoby inne, choć to biuro lubię. Te drogi pewnie by się rozeszły w różnych kierunkach, ale jeżeli człowiek ciężko pracuje, konsekwentnie wybiera opcje, które są mniej ryzykowne w danym momencie, to nie musi się przejmować przypadkami. Koniec końców dochodzi daleko. Jedno spotkanie nie zmienia życia.

Prowokacyjnie spytam, czy ta sama zasada działa w sporcie?

– Tak.

Naprawdę?

– Naprawdę.

I nie ma szczęścia, że piłka trafia w słupek w dziewięćdziesiątej minucie, a Widzew nie wygrywa?

– Mogą być błędy sędziego: jeden, drugi, trzeci. Potem niech będzie ten słupek, a następnie jeszcze poprzeczka. W krótkim okresie to wygląda źle, ale w długim te przypadki nie mają już większego znaczenia. Rywal też trafi w słupek.

W sporcie działa ta sama zasada, co w biznesie: dzieją się czasem różne złe rzeczy z tygodnia na tydzień, ale w perspektywie kwartału, roku, dwóch to już nie ma pecha. Jest tylko ciężka praca. Dobre decyzje materializują się po prostu w dłuższym okresie.

Powiem pewną anegdotę: ktoś się mnie kiedyś spytał: „kto mi tę pracę załatwił? Jakim cudem ją dostałem?”. A to jest jeszcze takie komunistyczne myślenie – mnie zupełnie obce – że



• Robert Dobrzycki FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie jesteśmy najlepiej postrzegani, mamy słaby wizerunek, jesteśmy słabo rozpoznawalni. I to zadanie dla każdego z nas, by to zmienić

coś się „załatwia”, że trzeba mieć plecy, znajomości, a umiejętności i właśnie ciężka praca, to tylko dodatek. Ba, szczęście.

Pan jest też żeglarzem. Tam nie ma szczęścia, że się akurat złapie taki, a nie inny wiatr, powieje akurat w dobrą stronę?

– W jednym biegu tak, ale w pięciu z rzędu? Jeżeli wygrywa się regaty, to nie wiatr daje zwycięstwo.

I u pana w Panattoni Europe szczęścia nie było? Tylko ciężka praca i czysta kalkulacja?

– Było na pewno też dużo nieszczęścia (śmiech). A już bez żartów – pewne sprawy rzeczywiście udało się zrobić, choć ten wiatr czasami nie wiał tak, jak trzeba. Może to moje wrażenie, bo w mojej naturze jest skupianie się na tym, co nie wyszło. Analizuję to, przetwarzam, a z perspektywy czasu wiem, co mógłbym jeszcze poprawić.

Będę jednak powtarzał: żeby rozumieć, gdzie jesteśmy, trzeba zawsze wyciągać wnioski i z sukcesów, i z porażek. A potem starać się zmieniać rzeczywistość wokół siebie na podstawie tej nauki.

Dobrze, ktoś tam rzeczywiście pomógł i pchnął mnie raz w stronę spotkania z Carlem. Tylko czym jest takie pchnięcie raz na 20 lat? Ono przestaje mieć wówczas znaczenie.

Stworzyłem tu większą firmę od tej, którą udało się zbudować samemu Carlowi Panattoniemu w Ameryce. To przecież nie jest wynik szczęścia. Raz można trafić dublet szóstek przy rzucie kostką, ale przez dwie dekady to się nie będzie zdarzać codziennie. A może to szczęście było po stronie Carla Panattoniego, że mnie spotkał?

Sądzę, że on tak na to powinien patrzeć. Ale może inaczej spytam. Mówi pan o nieszczęściach. Może to był zwykły pech? Czy też pan uważa, że to tylko wynik błędów?

– Pecha było sporo. Praktycznie co tydzień dzieje się coś złego. To są właśnie te momenty, w których trzeba się wykazać. Jedno spotkanie nie zmienia życia, tak jak jedno „niespotkanie” kogoś też życia nie zmienia.

Na studiach pracowałem jako młodszy księgowy w firmach z branży magazynów. Gdyby nie to, pewnie trafiłbym do branży produkcyjnej czy IT i tam bym się teraz realizował. Nie wiem, czy byłbym dziś tak wysoko, ale wkładając ciężką pracę, zaangażowanie, doszedłbym w podobne miejsce.

Jak nie ta wysoka góra, to inny szczyt jest do zdobycia.

A nie ma pan po tych 20 latach żadnych długów wdzięczności do spłacenia? Nie czuje pan, że to, co się dzieje, jest też efektem szerszej układanki, w której jest pan niezwykle ważnym elementem, ale sam by nic nie zdziałał?

– To zupełnie inna sprawa, mam pełną świadomość, że regat się nie wygra samemu. Carl Panattoni dał mi, wówczas bardzo młodemu człowiekowi, szansę. To jest więc ten pierwszy dług wdzięczności. Dostałem też od niego dużo więcej niż tylko kapitał – on mi otworzył głowę na wiele spraw, dał globalne doświadczenie, którego w Polsce nie było. Jego pomoc skróciła mi czas dochodzenia do wielu rzeczy, była akceleratorem. Możesz coś robić samemu, ale będziesz potrzebować więcej czasu, niż gdy masz mentora, który cię wspomaga.

Inspiruje? Nakręca?

– To też. Sukces to jest umiejętność mądrego niepoddawania się, posiadanie tego „drive’u” do parcia do przodu, do chęci bycia coraz lepszym.

Mógłbym nie wychodzić poza Polskę, nie próbować podbić Indii, nawet w piłkę nożną nie musiałbym się angażować. Przecież już 15 lat temu miałem dobre życie na wysokim poziomie, ale to mnie nie satysfakcjonowało. Mam chęć dorzucania sobie nowych celów, bycia po prostu ambitnym.

Jest w tym też pana odpowiedzialność społeczna? Czuje pan ją jako biznesmen?

– Oczywiście! Jestem wdzięczny każdemu, kto pracuje u mnie w firmie, kto czasem musi mnie też znosić. Mam pełną świadomość, że ja tego wszystkiego nie robię sam. Siebie porównałbym do paliwa, bo to ja nakręcam innych do ciężkiej pracy, motywuję, daję tę energię, by wszystkim wokół się chciało.

Silnik to jednak już cała masa drobniejszych elementów i bez żadnego z nich daleko się nie zajedzie. Choć przyznam, że lubię pracować z osobami podobnymi do mnie, które tę energią do przekraczania samego siebie także posiadają.

Kluczem do sukcesu jest więc znalezienie podobnych do pana? Z tą energią do działania i dzielenia się nią?

– Tak, ona jest zaraźliwa. Lubię pracować z osobami, które odczuwają dużą satysfakcję z tej pracy, chce im się i dobrze potrafią wykorzystać daną im swobodę, traktują ją jak zawody sportowe, w których metę stawia się coraz dalej i dalej.

Przy okazji pierwszego wywiadu z panem pojawiły się pod tekstem komentarze, które nie wiem, czy były wyrazem troski, czy obaw, ale sugerowano: pracoholizm, stres, brak czasu na normalne życie poza pracą.

– Tylko że ja tak lubię i to mój wybór. To jest moje życie. Inne mnie nie interesuje.

W tej pierwszej rozmowie mówił pan nawet, że to jak nałóg.

– Podtrzymuję. Dla mnie to jednak normalne życie i nie wyobrażam sobie innego. Mam wszystko to, co chcę, czego zawsze pragnąłem. Tę presję sam sobie narzucam, bo tak chcę.

Jakby pan dziś miał wyklądać swoje metody zarządcze, to co by pan powiedział studentom?

– Żeby zawsze starali się wejść w najmniejszy szczegół procesu. Duża organizacja jest pełna „ładnego opakowania”. Każda inicjatywa ma przynosić efekty, a nie wspaniale wyglądać. Często są to nawet prezentacje logiczne, na pierwszy rzut oka skonstruowane w bardzo sensowny sposób, a potem i tak nic z tego nie wycho-

ężka praca

dzi. Pytanie więc: gdzie jest sukces? To jest podstawa w biznesie.

Podam przykład z dziś: mam prezentację jednego z menedżerów, teoretycznie na papierze wszystko się zgadza, ale... czwarty rok efektów nie ma.

I co pan robi?

– Muszę coś w tym systemie zmienić, ustawić od nowa. A czasem trzeba zmienić osobę odpowiedzialną za ten system. Na posiedzeniach zarządu często tylko słucham, staram się odzywać rzadko. Natomiast jeśli jest proces, który nie działa, ktoś się z niego tłumaczy po raz 20, a ja już kilka spotkań wcześniej sugerowałem rozwiązanie, i ktoś go nadal nie wdraża...

Szybkie rozstanie?

– Na pewno daję czas, wszystkie narzędzia i absolutnie każdą możliwą pomoc. Jeśli i to nie działa, ta osoba wciąż widzi tylko nierozwiązywalne problemy, to znaczy, że nie potrafi się odnaleźć w organizacji.

Tą wymówką może są przepisy? Przedsiębiorcy w Polsce lubią na nie narzekać.

– Może pana zaskoczę, ale uważam, że przepisy czy przeregulowanie to nie są nasze poważne problemy. Ja nie lubię narzekania na nie. Nie powiem, że wszystko jest idealne, ale nie mamy złego państwa. A proszę mi wierzyć: mam doświadczenie z praktycznie każdego kraju w Europie i wielu na świecie.

Mam wrażenie, że najczęściej narzekają osoby, które nie mają porównania do innych krajów. Oczywiście zdarzają się sytuacje, które nie powinny mieć miejsca – mogę przytoczyć swój przykład: raz na jakiś czas wzywa mnie, dajmy na to, sąd ze Szczecina. Budujemy gdzieś na Pomorzu halę i potrzebne są jakieś wyjaśnienia.

Muszę jechać przez całą Polskę, stawiać się tam fizycznie i złożyć zeznania na policji. Przez dwie godziny jest mi zadawana cała masa pytań, praktycznie na wszystkie odpowiadam „nie wiem”, jest to zaprotokołowane i na tym się kończy. Ja tracę cały dzień, bo jestem w KRS danej spółki budującej inwestycję.

Nie można przez pełnomocnika? Albo zdalnie?

– Nigdy dotąd się nie udało.

Często się tak zdarza?

– Raz na jakiś czas. Jest to frustrujące. Podobnie jest z korespondencją sądową, często muszę iść na pocztę i sam ją odbierać.

Tu też nie można przez pełnomocnika?

– Też nie. Stoję więc na tej poczcie, grzecznie czekam na swoją kolej, by potem dowiedzieć się, że to wyciąg z książki wieczystej, oddział Środa Wielkopolska. A ksiąg wieczystych mamy w firmie tysiące...

Deregulacja ma tu jeszcze czym się wykazać. Ogólnie jednak to są drobne rzeczy, które na biznes nie wpływają.

To dlaczego tak narzekamy na Polskę?

– Nie wiem. Natomiast jakbym ja szukał problemów do rozwiązania w naszym kraju, to nie są to przepisy. Albo inaczej: nie są one na pierwszym miejscu. Ważniejsze dla mnie jest choćby budowanie własnej dumy narodowej, cieszenie się z sukcesów, umiejętność ich celebrowania, pokazywania sobie i innym takich nawet małych zwycięstw. Jako naród mamy potężne braki w autoprezentacji.

Mamy słaby wizerunek na świecie?

– Tak. Na arenie międzynarodowej, tej biznesowej, spotkałem się z tymi mitami o nas i naszym kraju. Nie jesteśmy najlepiej postrzegani, mamy słaby wizerunek, jesteśmy słabo roz-

wyborcza.biz

Cała rozmowa na Wyborcza.biz

poznawalni. I to zadanie dla każdego z nas, by to zmieniać, by być swoistym ambasadorem.

Przez lata błędnie spychałem tę odpowiedzialność na innych, na samo państwo. Ba, nawet starałem się tę polskość ukrywać, a już na pewno jej nigdzie nie podkreślać. Miałem wrażenie, że to mi biznesowo pomoże. Obecnie przedstawiłem myślenie o 180 stopni. Dziś twierdzę, że to jest także moja osobista rola i wyzwanie, by promować Polskę i stawiać ją na mapie świata w jak najlepszym świetle.

To z czym złym się na świecie kojarzymy?

– Najgorsze jest chyba to, że z niczym. Jesteśmy uważani za kraj gdzieś na uboczu Europy, peryferyjny. Globalnie jesteśmy po prostu nierozpoznawalni. Na świecie często znają naszych rodaków, ale nie kojarzą ich z Polską. To już jest dramat.

Lewandowskiego i Świątek każdy z Polską kojarzy...

– Tak, ale to gwiazdy sportu. Kopernik nie jest Polakiem dla świata, Curie-Skłodowska tak samo. Jak Panattoni buduje wielkie centrum w Swindon, to przyjeżdżam tam, jest też premier Wielkiej Brytanii. To jest – mam wrażenie – mój wkład w pomoc dla Polski w promocji.

Traktuję to jako misję, ale też chęć zostawienia po sobie pewnego śladu, dobrego wspomnienia, że działałam nie tylko na swój rachunek, ale też jako państwowiec. To jest moja misja. Może brzmi górnolotnie, ale... chcę to po prostu robić.

Zaraz, zaraz. Jest przecież cała masa państwowych organizacji, które wydają pieniądze na promocję.

– Tak, i to widać, ale cały czas jest to niewiele w porównaniu nawet do państw o podobnej do nas wielkości. Będę też patrzył na siebie i kolegów z biznesu. Sektor prywatny powinien także sam organizować i wspierać tę promocję. Powód? Zazwyczaj to my jesteśmy sprawniejsi, skuteczniejsi niż państwowy urząd ds. promocji.

A co powinniśmy promować? Jak myśle Niemcy, to kojarzą się automatycznie z solidnością, jakością. Jak myślę o Francuzach, to wiem, że to świetny design, nowoczesne podejście. Szwedzi to połączenie praktyczności i jakości. A my? Co my możemy promować?

– Odwróć pytanie: a w czym my dziś jesteśmy gorsi od Niemców? To jest tylko kwestia marketingu. Niemcy dobrze się wypożyczonowali jako dokładni i systematyczni.

Obserwując polski i niemiecki rynek, ja dziś nie widzę różnicy. To tylko kwestia zbudowania przez nich odpowiedniego wizerunku. Powiem więcej: dla mnie Polacy są bardziej pracowici niż Niemcy. Oczywiście jest historia, są 123 lata zaborów, wojna, lata komunizmu. To nie pomagało. Natomiast czas już o tym zapomnieć.

Jesteśmy dziś jako gospodarka w miejscu, w którym czas chyba przestać tylko składać próbki i walić młotkiem, a zacząć tworzyć firmy, marki, organizacje o zasięgu globalnym. Ta promocja ma więc też realne przełożenia na biznes?

– Absolutnie. Uważam to za jedno z największych wyzwań, jakie stoją przed Polską. Pan mówi „walenie młotkiem”, rozumiem, że chodzi po prostu o pracę fizyczną. Ona jest zawsze oparta na niskiej marży, na walce o koszty wytworzenia, czytaj niższych pensjach. Oczywiście lepiej mieć to niż nic, jednak prawdziwa wartość dodana pojawia się, gdy masz brand, umiesz go wypromować, jesteś w stanie zrobić tę wyższą marżę na wizerunku.

W Polsce często niestety nadal nasze ręce są tylko podwykonawcami w produkcji produktów sprzedawanych jako np. niemieckie. Czas to zmieniać. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411045

AB-I.7820.4.2.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 90 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 j.t.) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.), w związku z prowadzonym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, postępowaniem w sprawie wydania postanowienia o uzgodnieniu warunków realizacji przedsięwzięcia polegającego na **budowie drogi ekspresowej S-16 na odcinku Knyszyn – Krynice od km 16+558,79 do km 24+969,49 oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości**, informuję, iż strony mogą zapoznać się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy w terminie 30 dni (**tj. od 08.12.2025 r. do 07.01.2026 r.**) od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości, w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Wydziale Architektury i Budownictwa, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące rozpatrywanej sprawy.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparaturę fotograficzną, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przestania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsclk/skrytka, /4868hwsclk/SkrytkaESP) lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411042

AB-I.7820.4.2.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 90 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 j.t.) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.),

Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości,

że w związku z prowadzonym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, postępowaniem w sprawie wydania postanowienia o uzgodnieniu warunków realizacji przedsięwzięcia polegającego na **budowie drogi ekspresowej S-16 na odcinku Knyszyn – Krynice od km 16+558,79 do km 24+969,49 oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości**, informuję, iż wszystkie zainteresowane osoby, mogą zapoznać się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy w terminie 30 dni (**tj. od 08.12.2025 r. do 07.01.2026 r.**) od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości, w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące rozpatrywanej sprawy.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym wszystkim zainteresowanym prawie do zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy proszone są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparaturę fotograficzną, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przestania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsclk/skrytka, /4868hwsclk/SkrytkaESP) lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez zainteresowaną osobę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

WÓJT GMINY BOBROWNIKI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w dniach

08.12.2025 r – 29.12.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki przy ul. Gminnej 8, 42-583 Bobrowniki, a także publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki na okres 21 dni

podaje do publicznej wiadomości:
wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania
w najem i użyczenie:

działka 344/9, powierzchnia użyczenia 542,60 m² + 6400,00 m², obręb Bobrowniki, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00033150/9, działka 233/8, powierzchnia najmu 300,00 m², obręb Rogóżnik, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00049799/5, działka 429/3, 431/1, powierzchnia użyczenia 227,00 m², obręb Twardowice, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00014908/9.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości zamieszczonych w niniejszym wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego, pokój nr 18 oraz telefonicznie pod numerem telefonu: 32 287-78-83 wew. 41 w godzinach pracy Urzędu.

Katowice/34410779



WOJEWODA
ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: IR.II.7840.1.16.2025

Kielce, dnia 02 grudnia 2025 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1 i ust. 2, w związku z art. 15 ust. 1 i ust. 4, art. 38 pkt 2 lit. zg i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (j.t. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222), art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2024r., poz. 572 ze zm.),

zawiadamiam

że w dniu 02.12.2025 r. na wniosek **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Świętokrzyski wydał decyzję Nr 17/2025**, zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającą pozwolenia dla inwestycji pn.: „Budowa odcinka gazociągu DN250 Sandomierz-Grzybów wraz z rozbiórką istniejącego gazociągu na przekroczeniu drogi wojewódzkiej nr 757 w m. Niziny, gm. Tuczępy”. Inwestycja na działkach o identyfikatorach: 260107_2.0010.327, 260107_2.0010.329, 260107_2.0010.91.

Zakres robót zgodny z projektem zagospodarowania terenu i projektem architektoniczno-budowlanym.

Z treścią decyzji Wojewody Świętokrzyskiego można się zapoznać w siedzibie Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Al. IX Wieków Kielc 3, w Wydziale Infrastruktury i Rozwoju, w pokoju 717 (bud. A, p. VII), w godzinach od 8.00 do 14.00. Ponadto treść decyzji od dnia 05.12.2025r. zostanie udostępniona na okres 14 dni na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia: (<https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne>).

W związku z powyższym informuję, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, że zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Tuczępy, stronach internetowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Kielce/34410569

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „TERESA”
z siedzibą przy al. Marszałka Piłsudskiego 32 w Tychach

o g ł a s z a
PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie zadań pn.:

Zadanie nr 1: „Modernizacja c.o. w zakresie zaworów i głowic termostatycznych oraz wymiany odpowietrzników c.o. na ostatnich kondygnacjach w lokalach w budynkach przy ul. Tołstoja 68-66, 15-13, 9-11 w Tychach”.

Zadanie nr 2: „Modernizacja instalacji gazowych w zakresie wymiany pionów oraz ich wyniesienia wraz z gazomierzami na klatki schodowe w budynku wielorodzinnym przy al. Marszałka Piłsudskiego 42 w Tychach”.

Zadanie nr 3: „Modernizacja instalacji gazowych w zakresie wymiany pionów oraz ich wyniesienia wraz z gazomierzami na klatki schodowe w budynku wielorodzinnym przy al. Marszałka Piłsudskiego 44 w Tychach”.

Zadanie nr 4: „Modernizacja instalacji gazowych w zakresie wymiany pionów oraz ich wyniesienia wraz z gazomierzami na klatki schodowe w budynku wielorodzinnym przy ul. Turkusowej 21-23 w Tychach”.

Zadanie nr 5: „Modernizacja instalacji gazowych w zakresie wymiany pionów oraz ich wyniesienia wraz z gazomierzami na klatki schodowe w budynku wielorodzinnym przy ul. Turkusowej 15-19 Tychach”.

Zadanie nr 6: „Renowacja i uszczelnienie dachu w technologii bezspoinowej w budynku przy ul. Tołstoja 2-12 w Tychach”.

Zadanie nr 7: „Renowacja i uszczelnienie dachu w technologii bezspoinowej w budynku przy al. Marszałka Piłsudskiego 52-56 w Tychach”.

Zadanie nr 8: „Renowacja i uszczelnienie dachu w technologii bezspoinowej w budynku przy ul. Tołstoja 60 w Tychach”.

Zadanie nr 9: „Wymiana instalacji elektrycznej w budynku wielorodzinnym przy ul. Turkusowej 21 w Tychach”.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia dla w/w zadań można odebrać od dnia 05.12.2025 r. w Dziale Technicznym SM „TERESA” w Tychach przy al. Marsz. Piłsudskiego 28a.

Cena specyfikacji oraz kosztów przetargu dla jednego zadania wynosi 50,00 zł.

Wpłaty na zakup specyfikacji należy dokonać na konto: ING Bank Śląski o/Tychy: 33 1050 1399 1000 0007 0071 3522.

Wysokości wadium zostały określone w specyfikacjach dla poszczególnych zadań.

Termin składania ofert upływa dnia 07.01.2026 r. o godzinie 8³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie: 9⁰⁰ w dniu 07.01.2026 r., w siedzibie Rady Nadzorczej SM „TERESA” w Tychach przy ul. Tołstoja 60.

Wszelkich informacji udzielają pracownicy Działu Technicznego (tel.32/ 217-45-91, 690 145 546 lub 571 856 651).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, ograniczenia zakresów robót lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Katowice/34410498

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami,

Burmistrz Miasta Wojkowiec

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
gruntowej stanowiącej własność Gminy Wojkowiec:

1. Oznaczenie nieruchomości: działka nr 85/1, o powierzchni 2 221 m², obręb Żychlice właściciel Gmina Wojkowiec, księga wieczysta KA1B/00055092/4, prowadzona przez Sąd Rejonowy w Czeladzi.

Opis nieruchomości: Nieruchomość częściowo ogrodzona. Od przodu płotem betonowym, pozostały obszar siatką ogrodzeniową. Działka zabudowana jest budynkiem z płyt pilśniowych wykorzystywanym jako stajnia. Południowa część działki wykorzystywana jest jako parking. Pozostały obszar jest porośnięty zielenią niską w południowej części oraz północnej zakrzewiony.

Nieruchomość obciążona umową dzierżawy zawartą do dnia 31.12.2025r.

Położenie : Wojkowiec, z bezpośrednim dostępem do drogi publicznej – ul. Jana III Sobieskiego.

Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego: **C1/3ZLd** – tereny doleśień, **C1/2MN** – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, **C/01KDL** – tereny dróg lokalnych.

Cena wywoławcza: 60 000,00 zł netto, Wadium: 6 000,00 zł

Do ceny doliczony zostanie obowiązujący w dacie sprzedaży podatek VAT. Aktualna stawka VAT – 23%.

Termin i miejsce przetargu: **14 stycznia 2026 r. godz. 10⁰⁰**, Urząd Miasta Wojkowiec (42-580) Wojkowiec, ul. Jana III Sobieskiego 290a, pok. nr 13.

Termin wpłaty wadium: **9 stycznia 2026r.** na konto Urzędu Miasta Wojkowiec – Bank MILLENNIUM **17 1160 2202 0000 0005 0461 4771** z dopiskiem – „Sprzedaż działki nr”. Decyduje data uznania na rachunku sprzedającego. Wpłaty wadium dokonuje osoba, biorąca udział w przetargu. Na przelewie znajdować się mogą dane **tylko** takiej osoby.

Burmistrz Miasta Wojkowiec zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, podając do publicznej wiadomości ważne powody uzasadniające przyczynę.

Ogłoszenie zostaje wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wojkowiec oraz umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta www.wojkowiec.bip.net.pl – Informacje/Ogłoszenia Dodatkowych informacji udziela się w Urzędzie Miasta Wojkowiec (pok. nr 6) tel. **32 760 20 87 w. 27.**

Katowice/34410615

Burmistrz Miasta Wojkowiec

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wojkowiec przy ul. Jana III Sobieskiego 290A, w dniach od 08.12.2025 r. do 29.12.2025 r. zostanie wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego – dz. 2070/28, 2070/21, 2070/22, 2070/29, obręb Wojkowiec, ul. Długosza.

Katowice/34410632



Slówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W APLIKACJ
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Wybory parlamentarne 2027

Musimy obronić europejską przyszłość

Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. Liga Polskich Rodzin i Samoobrona rozniecały antyunijne lęki. Teraz te kłamstwa wracają, chociaż bilans 20-lecia w UE jest ich zaprzeczeniem.

Lewandowski

35 lat demokracji, 26 lat bezpieczeństwa w NATO i 21 lat szans rozwojowych w Unii Europejskiej to niebywały epizod w historii narodu polskiego. Obecnie można jednak odnieść niepokojące wrażenie, jakby normalność się znudziła i zwłaszcza młode pokolenie chciało nowej ustrojowej i geopolitycznej przygody. Ten zwrot ma swoich wodzirejów. To nie tylko Jarosław Kaczyński, który od lat czerpie politycznie z mrocznych stron polskiej duszy. To też Grzegorz Braun, Sławomir Mentzen, a także prezydent Karol Nawrocki.

Kampania kłamstw, które zatruwają naszą europejską przyszłość, już raz miała miejsce i to w decydującym momencie naszej najnowszej historii. Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. lęki rozniecały Liga Polskich Rodzin i Samoobrona. Członkostwo w Unii Europejskiej miało oznaczać nowe rozbiory, wykup ziemi przez Niemców oraz zniszczenie rolnictwa przez zalew zachodniej żywności. „Strachy na Lachy” wystraszyły wieś, która w 52 proc. głosowała przeciw członkostwu. Referendum miało ryzykownie niską frekwencję – zaledwie 59 proc. uprawnionych do głosowania przesądziło o naszym miejscu w zjednoczonej Europie.

Dzisiaj strachy i kłamstwa wracają, chociaż bilans 20-lecia w UE jest zaprzeczeniem kłamstw z 2003 r. Mamy co świętować. Fundusze unijne odmieniły Polskę miejską i wiejską, bo to pieniądź inwestycyjny, finansujący infrastrukturę, a takiego pieniądza brakuje w budżecie centralnym i budżetach lokalnych. Stanowiły dopalacz do polskiej przedsiębiorczości. 175 mld euro netto, czyli po odliczeniu składki, zostało przeznaczone na autostrady, drogi ekspresowe, mosty, tunele, koleje, porty lotnicze i morskie, oczyszczalnie ścieków i inne inwestycje w ochronę środowiska, a także wyposażenie szpitali, laboratoriów szkolnych i kampusów uniwersyteckich. Na wieś trafiło 78 mld euro z Unii, a dopłaty hektarowe dorównują unijnej średniej. Od 2004 r. ponad 266 tys. Polek i Polaków skorzystało z programu Erasmus, studiuj-

jąc zagranicą. Korzyści z członkostwa to nie tylko transfery z UE. To sukces na wspólnym rynku. Najbardziej widoczny w 10-krotnym wzroście eksportu produktów rolno-spożywczych z dodatnim saldem rządu 18 mld euro rocznie – co stanowi zaprzeczenie antyunijnej propagandy z 2003 r.

Ten imponujący bilans 20-lecia broni się pomimo szkód, jakie wyrządziła nam w Unii tzw. „dobra zmiana”. Pranie mózgów w TVP Jacka Kurskiego przygotowało podatny grunt pod takie bzdury, jak słowa prezydenta Andrzeja Dudy o Unii jako „wymaginowanej wspólnoty” lub kłamstwa premiera Mateusza Morawieckiego o Polsce jako unijnym płatniku netto, czy deprecjonowanie KPO przez prezesa NBP Adama Glapińskiego: „środki z KPO nie mają żadnego znaczenia. Wpływ na poziom życia – zerowy”. Warto te słowa zestawzić z tysiącami miejsc w żłobkach, szpitalach onkologicznych, komputerami dla nauczycieli i uczniów itp.

Właśnie KPO jest dowodem strat, jakie rządy „dobrej zmiany” zadały Polsce, bo rujnowanie praworządności zamroziło transfery z UE, a naliczane kary mogły uczynić z nas płatnika netto, gdyby nie budżet, który projektowałem na lata 2014-20, realizowany do 2023 r. przez samorządy, pomimo wojenki PiS z Brukselą.

PiS wypisywał nas z UE słowem i czynem. Aktem symbolicznym było wprowadzenie flagi unijnej z gabinetu premier Beaty Szydło. Patriotyczny stosunek do węgła zwiększył koszty ekonomiczne i społeczne nieuniknionej transformacji energetyki w stronę czystej energii. Zwieńczeniem tego wstawania z kolan była tragifarsa 1:27, czyli zamach na Donalda Tuska w wyborach szefa Rady Europejskiej 9 marca 2017 roku. Największy wyglup w dziejach europejskiej integracji.

Europejski „dorobek” PiS sumuje się w kilku słowach: ani funduszy, ani stanowisk, ani wpływów, czyli wielkie nie! Niezadeklarowany Polexit. Zwiastun nieszczęścia jakie czeka Polskę, gdy PiS wróci do władzy.

Dzisiaj Kaczyński z Braunem to większe zagrożenie niż brak funduszy, wpływów i stanowisk w UE. Woj-

na wróciła na nasz kontynent. Najbardziej upragnionym darem publicznym stało się bezpieczeństwo. Dotychczasowy gwarant bezpieczeństwa stał się nieprzewidywalny po wyborze na prezydenta Donalda Trumpa. To pierwszy od czasu zimnej wojny prezydent USA, który nie wspiera silnej, demokratycznej i zjednoczonej Europy, ale faworyzuje antyunijnych polityków – Nigela Farage’a, Orbana i Nawrockiego. Dokładnie tego samego chce Putin i to jest sedno wojny hybrydowej, jaką wypowiedział Unii – skłócić i podzielić. A jednocześnie jest to zaprzeczenie unijnej i polskiej racji stanu, czyli solidarności i suwerenności strategicznej, przy pielęgnowaniu więzi transatlantyckiej z takim prezydentem, jakiego wybrała Ameryka (bo trzeba robić dobrą minę do złej gry).

Antyunijna kampania przed referendum akcesyjnym wystraszyła wieś, która w 52 proc. głosowała przeciw członkostwu

Wybory prezydenckie w 2025 r. były de facto remisowe. Zwycięzcę wskazała młodzież, którą Sławomir Mentzen zabrał Trzaskowskiemu. W grupie od 18 do 29 lat w pierwszej turze wygrał Mentzen, a w drugiej turze nieznacznie wygrał Nawrocki. Nie możemy przy tym zapominać o 1,2 mln głosów (6.34 proc.) na prosyjskiego antysemitę Brauna, który marzy o upadku UE, kwestionuje komory gazowe w Oświęcimiu i podważa sens NATO.

Oryginalna „piątka” Mentzena z roku 2019: bez Żydów, gejów, aborcji, podatków i UE, podobnie jak nowa: płatne studia, likwidacja 800 plus, 13-ej i 14-tej emerytury i płatna ochrona zdrowia, to przepis na katastrofę młodej Polski, ale także ich rodziców w realiach dramatycznej demografii. To nade wszystko przekleństwo geopolityki, czyli naszego osamotnienia w obliczu imperialnej Rosji i nieprzewidywalnej prezydencji Trumpa. Nie wierzę, że Men-

tzen nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji uwodzenia młodej Polski samobójczymi dla niej hasłami. Skoro mu się to politycznie opłaca, a Konfederacja może ważyć na losach polskiej demokracji i obecności w UE w roku 2027, to znaczy, że pozostały dwa lata, by uświadomić polskiej młodzieży, że „Unia jest jak zdrowie, ile ją cenić trzeba ten tylko się dowie, kto ją stracił”.

Przez lata komunizmu rację miał niezapomniany Kisiel. Polska to taki kraj, że ciało z wyroku Jałty jest na Wschodzie, ale dusza na Zachodzie. Dzielę pokolenia „Solidarności” jest włączenie naszego narodowego ciała w cywilizację Zachodu – bezpieczeństwo w NATO (1999) i awans cywilizacyjny w UE (2004). Kaczyński z Mentzenem proponują duchowy i kulturowy powrót na Wschód. Chętnie przebijają się za spadkobierców marszałka Piłsudskiego, ten zaś przewraca się w grobie, widząc takich spadkobierców, gdyż jego najważniejsze przesłanie do polskiej młodzieży po wiekopomnym pogromie bolszewików brzmiało:

„My wam wywalczyliśmy niepodległość ojczyzny, a wy będziecie w niej żyć, pracować i rządzić. Zapamiętajcie: jeżeli zwróćcie się na Wschód, to minimum o jeden wiek cofniecie się z kulturą i ekonomią. Jeżeli zwróćcie się na Zachód, minimum o jeden wiek szybciej Polska będzie się rozwijać”. Obронimy demokrację i nasze miejsce w UE, gdy ten testament Piłsudskiego dotrze do młodzieży za sprawą liczniejszych Klubów Europejskich i naszej obecności w szkołach i uczelniach. Mamy tylko dwa lata. ●

Janusz Lewandowski

Janusz Lewandowski jest europosem Koalicji Obywatelskiej, byłym ministrem przekształceń własnościowych i byłym komisarzem UE ds. budżetu i programowania finansowego

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410642

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 08.12.2025 roku do dnia 29.12.2025 roku) **wykaz nr 74/2025** obejmujący najem lokalu użytkowego nr 2 o pow. 33,47 m² położonego we Wrocławiu przy ul. Orzechowej 91-113 (brama nr 91), woj. dolnośląskie, działka nr 1/30, 3/21, 5/10, 6/1, 7/7, 8/10, 9/13, AM-10, obręb Gaj. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410592

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ UDZIAŁÓW W NIERUCHOMOŚCIACH

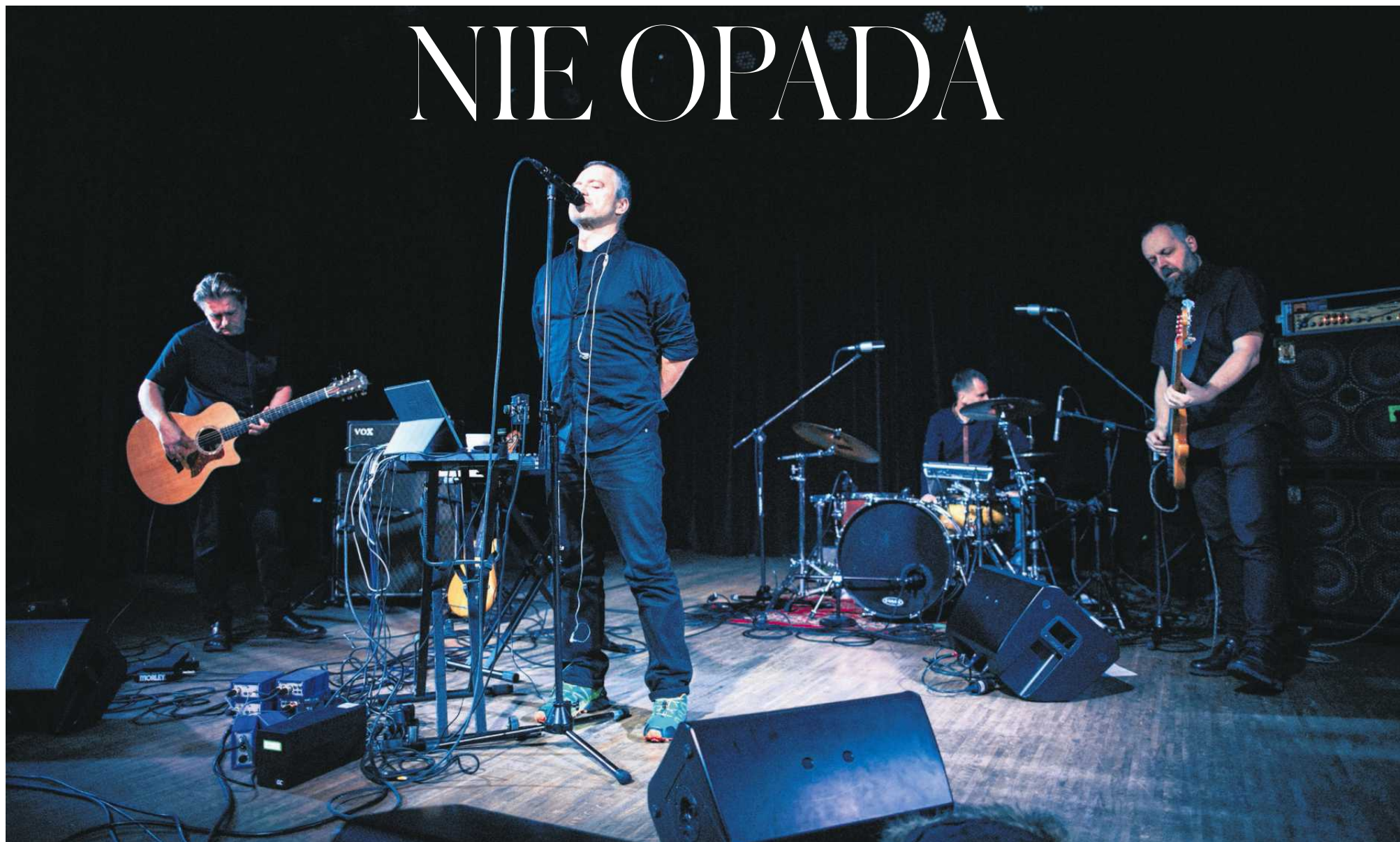
Syndyk sprzedaje z wolnej ręki udziały w nieruchomościach, wchodzących w skład masy upadłości

OPIS	CENA WYWOŁAWCZA
udział w wysokości 1/2 w nieruchomościach stanowiących działki ewidencyjne nr 554/1, 554/2, 554/3 Wiązowna, Duchnów, KW nr WA10/00026254/9	332 750,00 zł
udział w wysokości 1/2 w nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 651 Wiązowna, Kąck (KW nr WA10/00034563/7)	56 500,00 zł
udział w wysokości 1/2 w domu przy ul. Dziecieliń 6A, w Warszawie (KW nr WA6M/00132060/1)	408 850,00 zł

Sprzedaż odbędzie się na zasadach określonych przez syndyka w regulaminach przetargu
Regulamin wraz z wyceną nieruchomości: www.kuir.pl/oferty-sprzedaży/nieruchomości
Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 stycznia 2026 do godz. 15:00**, ul. Przasnyska 7 lok 143, 01-756 Warszawa,
Kontakt: kancelaria@kuir.pl, tel. 22 12 11 148

Z dwóch legend wyłoniły się trzy zespoły

MIMO DEKAD NOWA FALA JESZCZE NIE OPADA



Płyty Variété, MIP Make Impossible Possible i Dance Like Dynamite brzmią najciekawiej, gdy zespoły nie polegają tylko na swoim dziedzictwie.

Jarek Szubrycht

O dzie dwóch Polaków, tam trzy zdania. W myśl tego przysłowia dwie legendy polskiej nowej fali przypominały o sobie nowymi płytami trzech zespołów.

Variété robią swoje, choć nie u siebie. Z grupy Made In Poland wypączkowały dwie nowe: MIP Make Impossible Possible oraz Dance Like Dynamite.

MADE IN POLAND? TO MOŻLIWE

Zacznijmy od MIP, rozwijających ten akronim jako Make Impossible Possible – Niemożliwe Uczyni Możliwym – choć jeśli komuś siłą przy-

zwyczajenia wymyslnie się nazwa Made In Poland, to przecież się nie obraża.

Wszystko zaczęło się bowiem od Made In Poland, krakowskiego zespołu, który mimo entuzjastycznego przyjęcia w Jarocinie w 1984 r. dorobił się raczej kultowego statusu, a nie popularności. Okoliczności były niesprzyjające, by wspomnieć choćby zatrzymaną przez cenzurę debiutancką płytę zespołu, czyli „Martwy kabaret”. Szkoda, bo zespół wyróżniał się na tle ówczesnej krajowej sceny postpunkowej.

Są zaległości, których nie da się nadrobić, lecz grzechem byłoby nie spróbować. Made In Poland, które po raz pierwszy rozpadło się już w 1987 r., później wracało w różnych składach i z różnymi na siebie pomysłami. Co dla tej opowieści ważne, wydana w 2009 r. płyta „Future Time”, zawierająca nowy materiał, nagrał zespół, którego filarami było dwóch muzyków z oryginalnego skła-

▲ Zespół Variété w grudniu 2021 r.

FOT. PAP/ALBERT
ZAWADA

du – Artur Hajdasz (bębniający i śpiewający) oraz Piotr Pawłowski (na basie i klawiszach). W studiu dołączył do nich Sławomir Leniart, gitarzysta zespołu Agresywa 69, a na późniejszych koncertach pojawiał się też klawiszowiec Bogusław Pezda, również z Agresywy. W międzyczasie Made In Poland przestało być krakowskie, stając się międzymiastowe, a nawet międzynarodowe.

Hajdasz przeprowadził się do Wielkiej Brytanii, Pawłowski natomiast zaciągnął w Trójmieście i zaczął zakładać zespoły z tamtejszymi muzykami, m.in. grupę The Shipyard. I właśnie koledzy z The Shipyard pomogli Hajdaszowi i Pawłowskiemu przy nagraniu albumu „Kult”, zawierającego nowe wersje klasyków Made In Poland.

„Kult” może być ostatnim wydawnictwem opatrzonym tym szyldem. Muzycy Made In Poland podobno zawarli kiedyś pakt, że musi ich być przynajmniej dwóch z oryginalnego składu, by zespół mógł się tak nazywać – a drogi Hajdasza i Pawłowskiego się rozeszły.

Pierwszy z nich działa obecnie właśnie jako MIP Make Impossible Possible, za towarzyszy mając Leniarta i Pezdę. Najwyraźniej ani myślał zrywać z dziedzictwem macierzystej grupy. Uważa jednak,

że „Passing By” jest materiałem, na którym mocne piętno odcisnęło jego życie w Londynie. Nie twierdzą, że jest inaczej, ale że już muzyka tego pierwszego Made In Poland była mocno inspirowana ponurakami z Tamizy – wielkiej różnicy nie słyszę.

Nie sposób odmówić „Passing By” jakości wyrażonej szlachetnym brzmieniem, sugestywną oprawą wizualną (żeby zobaczyć teledysk do „Angel”, którego nie przepuszczą bigoteryjne regulaminy popularnych platform internetowych, trzeba wejść na stronę grupy) i przede wszystkim magnetyczną siłą samych piosenek. Od „Black Winter From the Sun” trudno się uwolnić, za skórę zachodzą też „Angel” i „Śnij”. Właściwie każdy utwór ma swoje miejsce i znaczenie. Mimo to nie będę piał z zachwytem.

MIP Make Impossible Possible świetnie czują tę stylistykę, swobodnie się w niej poruszają, ale nie odciskają na niej indywidualnego piętna. Na tle nowego pokolenia brytyjskiego postpunka, które wygina i naciąga ten podgatunek na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby, z tych samych klocków układając zupełnie nowe konstrukcje, „Passing By” brzmi jak muzyka stworzona zgodnie z XX-wieczną instrukcją obsługi. To oczywi-

ście nie wada, ale też nie zaleta. Najciekawiej się robi, kiedy electro-industrialny wkład muzyków Agressivy zdaje się równoważyć, a nawet kontrować nowofalową spuściznę MIP. Liczę więc na to, że „Passing By” jest dopiero początkiem ich wspólnej historii.

DANCE LIKE DYNAMITE: POSTPUNK W SPADKU

Dance Like Dynamite nie są debiutantami – grają już od dekady, choć dopiero teraz można mówić o nich jako o spadkobiercach Made In Poland. Skład współtworzą muzycy doświadczeni w różnych okorockowych nurtach, przez co w oficjalnej narracji powraca termin „supergrupa”. Nie wiem, może ironicznie stosowany, bo po mojemu supergrupa to raczej Traveling Wilburys, gdzie George Harrison spotkał się z Bobem Dylanem, a nie zespół założony przez muzyków Golden Life, Made In Poland, Blenders i Vulgar.

Faktem jednak jest, że Dance Like Dynamite musiało godzić różne przyzwyczajenia, temperamenty i możliwości. Każdy z członków wносił do zespołu coś własnego i... nie zawsze to działało. Fajnie grali, ale czasem można było odnieść wrażenie, że przed wejściem do studia nie zdążyli przegadać, co właściwie będą robić.

„Sztuka korozji” przedstawia nowe oblicze Dance Like Dynamite, po raz pierwszy tak wyraźnie postpunkowe, o ton ciemniejsze, bardziej transowe i zarazem po raz pierwszy stylistycznie spójne. Zdarzają się wyjątki, przede wszystkim niespodziewanie niwecząca chmurny nastrój całości przeróbka „Why Don’t We Do It in the Road?” Beatlesów, zagrana w stylu Motörhead. Za to inny cover – „Oto wasz program” Made In Poland – rozgrzesza mnie z postrzegania DLD z perspektywy, którą w tym tekście przyjąłem. Jakby biorąc się za tę świetną skądinąd piosenkę, Pawłowski dawał sygnał fanom swojego macierzystego zespołu oraz dawnym kolegom: „Oto moja część spadku, teraz patrzcie, jak ją inwestuję i co z tego wynika”. To znacznie lepszy pomysł niż pyskówki w internecie czy sądowe przepychanki.

Bez osądzania o winie i bez wskazywania zwyczajców w tym artystycznym pojedynku muszą powiedzieć, że „Sztu-

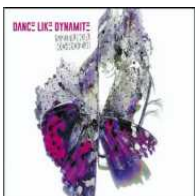
MIP Make Impossible Possible



„Passing By”

Analog Twins Records

Dance Like Dynamite



„Sztuka korozji”

Case Studio

Variété



„Sieć Indry”

Mystic Production

Nowa fala zalala Polskę w latach 80., bo te dźwięki i słowa – szczególnie wywiedzione z Joy Division czy Killing Joke, ponure i zimne – świetnie wpisywały się w beznadzieję i szarość ostatniej peerelowskiej dekady

ka korozji” również mi się podoba. Nie jest może tak wysmakowana, tak wyniosła chłodna jak „Passing By”, za to częściej wychodzi poza dawno wypracowane schematy. Nowofalowa formuła, podkreślana i głębokim basem, i chropawym, ale unikającym nadmiernego zaangażowania głosem wokalisty, i ciepłymi powtórzeniami kolejnych motywów, chętnie przyjmuje pomysły również spoza kanonu. Takie jak saksofonowe przeloty w „Odrzuci mnie” i „Czuję więc jestem” czy otwieranie się na światło i przestrzeń, kiedy trzeba („Do zobaczenia w snach”, „Z ciemności i chaosu”). Może to druga strona tego samego medalu, czyli wspomnianych już różnych wcześniejszych doświadczeń muzyków Dance Like Dynamite. Tym razem nie wchodzi ze sobą w kolizję, lecz ciekawie się uzupełniają.

VARIÉTÉ UCIEKA OD LEGENDY

Zespół Variété jest jednym z głównych bohaterów świetnej książki „Fala. Rok 1984 i polski postpunk” Rafała Księżyaka. Czyli opowieści nie tylko o pewnej estetyce muzycznej, ale też związanej z nią umysłowości oraz postawie poznawczej.

Nowa fala zalala Polskę w latach 80., bo te dźwięki i słowa – szczególnie wywiedzione z Joy Division czy Killing Joke, ponure i zimne – świetnie wpisywały się w beznadzieję i szarość ostatniej peerelowskiej dekady. Choć Księżyk skupia się właściwie tylko na pierwszych latach aktywności Variété, bo to książka o tamtych czasach, nie o współczesności, zauważa, że to, co wyniosło i stworzyło bohaterów polskiej nowej fali, równocześnie kładzie się cieniem na ich dalszych losach. „Do dziś w zapowiedziach koncertów wciąż aktywnej grupy powraca to słowo. ‘Legenda’ zaczęła szkodzić Variété, pożera niezmiennie żywy zespół, szczególnie gdy mowa o ‘legendzie zimnej fali’, z którą to estetyką od dawna nie mają nic wspólnego” – czytamy. A przecież nie tylko muzyka Variété ewoluowała. Zmienił się też świat, zmieniły się konteksty muzyczne i społeczne. Wreszcie zmienili się ludzie – zarówno ci, co grają, jak i ci, co słuchają.

Pół roku po premierze książki, jakby na potwierdzenie tych słów, Variété wydaje „Sieć Indry”, swój dziewiąty album

studyjny. Nie może brzmieć jak coś, co powstawało cztery dekady temu w Bydgoszczy, skoro Grzegorz Kaźmierczak, lider zespołu, nie przedziera się już na próby przez pośniegowe błoto, deptając stare i mijając nowe cmentarze. Od kilku lat mieszka na Sycylii. Nie waha wyziewów z piecyków węglowych, tylko pościel schnącą na wietrze niosącym pył i zapachy znad Afryki. To zupełnie inny wiatr od tego, co na Bałtyku spienione goni fale, więc inne podsuwa inspiracje. „Czasem chciałbym wrócić / Do rodzinnego miasta / Lecz oczywiście wiem / Że nie można się zatrzymać” – przyznaje podmiot liryczny w „Satelitach”.

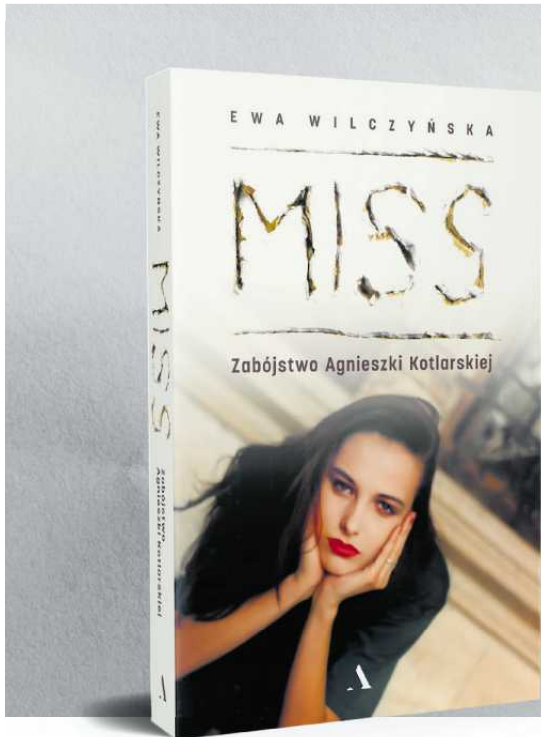
Szlak Variété wiódł od nowofalowego boomu z Jarocina przez bydgoski Mózg, otwierający głowy na jazz i eksperymenty, aż do nowego kraju, gdzie życie toczy się innym rytmem, więc i muzyka musi być inna.

Z drugiej strony, już sam tytuł płyty podpowiada, że wszystko jest ze wszystkim połączone i tego nowego Variété bez starego by nie było. Kaźmierczak też inaczej by słyszał i czuł tę Sycylię, inaczej by o niej pisał (już nie mówiąc nawet o tym, że w innym języku), gdyby się tam urodził, gdyby nie miał za sobą i ze sobą całej tej przeszłości. Mam wrażenie, że „Sieć Indry” to jedna z tych płyt, których nie mogliby nagrać młodzi artyści, bo pewne rzeczy muszą się nagromadzić, ponakładać, wzajemnie na siebie ponaciskać.

Dla tych, co znają „Dzikiego księcia”, poprzedni album Variété z 2021 r., zawartość „Sieci Indry” nie będzie zaskoczeniem. To kontynuacja tamtej podróży, niosącej zespół nie tylko coraz dalej od Polski i nowej fali, ale w ogóle od rocka, od jazzu zresztą też. Przed nami ogromna i niezbadana kraina, którą znamy chociażby z płyt Talk Talk, Davida Sylviana czy Roberta Wyatta, choć Variété dotarli tu własną ścieżką i penetrują inne jej obszary. I mają rację ci, co mówią, że Grzegorz Kaźmierczak jest poetą, ale świadczą o tym nie tylko teksty piosenek, które bronią się w druku, w ciszy. Poezją są i dźwięki, które, niczym słowa w wierszach, znaczą więcej, niż naprawdę znaczą. I te znaczenia ujawniają zarówno we wzajemnej relacji, jak i w kontakcie z doświadczeniami oraz osobistą wrażliwością odbiorcy. Legendarny czy nie, Variété to zespół po prostu znakomity. ●

REKLAMA

Kraj/34409097



Poruszający reportaż o cenie sławy, toksycznych relacjach i pragnieniu miłości, która czasem przybiera najstraszniejszą z możliwych form.

Czy można było wylapać niepokojące sygnały i uniknąć tragedii? Niestety, tak. I właśnie dlatego tę książkę trzeba przeczytać.

JUSTYNA MAZUR-KUDELSKA
Piąte: nie zabijaj



ARCH. PRYWATNE JAROSŁAWA ŚWIATKA

CZYTASZ W PAPIERZE? ZAJRZYSZ NA



WOLISZ EBOOKI/ AUDIOBOOKI? ZAPRASZAMY NA



www.wydawnictwoagora.pl

Wydawnictwo
Agora

Dramat nastoletnich koszykarek

Oliwia zginęła, Noemi walczy o życie

Dwie osiemnastolatki, Oliwia i Noemi, wracały samochodem ze szkoły. W tył auta uderzyło bmw, za którego kierownicą siedział 21-latek. Noemi przeżyła, przez wiele dni była w śpiączce farmakologicznej. Potrzebuje pomocy.

Ewa Furtak

Do tragedii doszło 18 listopada na ulicy Katowickiej w Ustroniu, w rejonie skrzyżowania z ulicami Zagajnik i Ci-chą. Było około godziny 14.30, kiedy Oliwia i Noemi, dwie osiemnastolatki, wracały samochodem ze szkoły. Uczyły się obie w Liceum Ogólnokształcącym im. Pawła Stalmacha w Wiśle, obie też trenowały koszykówkę w klubie Integracyjne Stowarzyszenie Wiślańska Jedynka. Za kierownicą mazdy siedziała Oliwia. – Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 21-letni kierowca bmw, jadąc lewym pasem w kierunku Skoczowa, najechał na tył mazdy, której kierująca zatrzymała się, przygotowując do skrętu w lewo – informował potem Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Oliwia zginęła na miejscu

Niestety, mimo natychmiastowej pomocy, Oliwia zmarła jeszcze na miejscu wypadku. Żegnając dziewczynę nauczyciele i uczniowie wiślańskiej szkoły napisali, że była jedną z najlepszych uczennic w szkole. Umiejętnie godziła naukę z karierą sportową, będąc uczennicą klasy mistrzostwa sportowego oraz kapitanem drużyny, w kontaktach z innymi był zawsze ciepła, serdeczna, delikatna i wrażliwa.



• W tragicznym wypadku w Ustroniu zginęła Oliwia, a Noemi została ciężko ranna
FOT. POLICJA

Bliscy Noemi robią wszystko, by pomóc jej stanąć na nogi, jednak koszty leczenia, rehabilitacji, sprzętu medycznego i dojazdów przekraczają ich możliwości. Potrzebne jest wsparcie finansowe

– Była nie tylko naszą koleżanką, ale również osobą, której obecność naprawdę wiele znaczyła. Będziemy o niej pamiętać w naszych słowach czy działaniach. Dziś żegnamy Ją z ogromnym bólem, ale także wdzięcznością, że mieliśmy szczęście Ją znać – napisał samorząd uczniowski w dniu pogrzebu Oliwii. Noemi, w ciężkim stanie, została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowe-

go do szpitala. To cud, że dziewczyna przeżyła. Z licznymi, bardzo ciężkimi obrażeniami trafiła bezpośrednio na stół operacyjny. Lekarzom udało się zatrzymać masywny krwotok wewnętrzny, musieli m.in. usunąć dziewczynie śledzionę.

Po operacji Noemi została przeniesiona na Oddział Intensywnej Terapii, gdzie przez wiele dni była utrzymywana w śpiączce farmakologicznej. Noemi jest już wybudzona, ale przed nią bardzo długa droga – obrażenia wewnętrzne oraz wieloodłamowe złamanie miednicy wymagają długiego, wieloetapowego leczenia.

Jest film w tragicznego wypadku

Dochodzenie w sprawie wypadku ze skutkiem śmiertelnym prowadzi Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej. Zaraz po wypadku policja zatrzymała prawo jazdy 21-letniemu kierowcy. Mężczyzna w chwili wypadku był trzeźwy. Pobrano od niego krew do badań toksykologicznych. Świadkowie wypadku opowiadali, że

bmw mknęło z dużą prędkością, znacznie przekraczającą dozwolone tutaj 70 km/h.

Kilka dni temu portal Bielskiedrogi.pl opublikował film, na którym widać moment wypadku. – Na filmie widać, że mazda staje pomiędzy pasami ruchu i oczekuje na możliwość skrętu w lewo. Kierowca bmw jadący ze sporą prędkością zjeżdża na trawiasty pas rozdziału i z pełnym impetem uderza w lewy tylny narożnik mazdy. Siła uderzenia była potężna – informują Bielskiedrogi.pl.

Noemi potrzebuje pomocy

Bliscy Noemi robią wszystko, by pomóc jej stanąć na nogi, jednak koszty leczenia, rehabilitacji, sprzętu medycznego i dojazdów przekraczają ich możliwości. Potrzebne jest wsparcie finansowe. Można pomóc dziewczynie wypłacając pieniądze za pośrednictwem portalu podarujdobro.pl.

– Boisko było jej drugim domem – miejscem, gdzie mogła wyrzucić z siebie emocje, rozwijać talent, marzyć o sportowej przyszłości. Dziś jej największym pragnieniem jest po prostu wrócić na parkiet – choćby na chwilę, choćby na próbę. By znów poczuć, że życie może być piękne – czytamy w opisie zbiórki.

O pomoc dla 18-latkę zaapelował m.in. burmistrz Ustronia Paweł Sztetek. – Wspaniała dziewczyna, znakomita koszykarka do tego skromna i bardzo pracowita. Skąd to wiem? Bo Noemi znam od wielu lat. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi im. J. Kreta w Ustroniu, gdzie pracowałem. Pomóżmy Noemi wrócić do życia po tragicznym wypadku. Wspólnie jesteśmy w stanie to zrobić! – przekonuje burmistrz.

Odzew jest bardzo duży. Udało się zebrać już ponad 100 tys. zł. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Częstochowa/34409306

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34410170



PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jt. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

OGŁASZA

I. drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Częstochowa:

1. **Adres nieruchomości oraz oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:** nieruchomość niezabudowana, położona w Częstochowie przy ul. Antoniego i Władysława Krzemińskich, oznaczona w obrębie 430-Kiedrzyń k. m. 3 jako działka nr 15/38 o powierzchni 0,0562 ha.
2. **Cena wywoławcza: 217 000 zł brutto.**
3. **Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości: 43 400 zł.**

II. drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Częstochowa:

1. **Adres nieruchomości oraz oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:** nieruchomość niezabudowana, położona w Częstochowie przy ul. Teresy Weyssenhoff, oznaczona w obrębie 385 jako działka nr 6/7 o powierzchni 0,1052 ha.
2. **Cena wywoławcza: 175 000 zł.** Transakcja zwolniona z VAT. W przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego obowiązek jego naliczenia, do ceny zostanie doliczony VAT w stawce obowiązującej w dniu transakcji.
3. **Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości: 35 000 zł.**

III. pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Częstochowa:

1. **Adres nieruchomości oraz oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:** nieruchomość niezabudowana, położona w Częstochowie przy ul. Stanisława Wodzickiego, oznaczona w obrębie 77 jako działki nr nr 34/2, 34/3 o łącznej powierzchni 0,0316 ha.
2. **Cena wywoławcza: 142 500 zł.** Transakcja zwolniona z VAT. W przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego obowiązek jego naliczenia, do ceny zostanie doliczony VAT w stawce obowiązującej w dniu transakcji.
3. **Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości: 28 500 zł.**

WARUNKI PRZETARGÓW:

1. Przetargi odbędą się w dniu **9 stycznia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13 – **Sala sesyjna:**
 - działka nr 15/38 w obrębie 430-Kiedrzyń k. m. 3 (ul. Antoniego i Władysława Krzemińskich): **godz. 10.30,**
 - działka nr 6/7 w obrębie 385 (ul. Teresy Weyssenhoff): **godz. 11.00,**
 - działki nr nr 34/2, 34/3 w obrębie 77 (ul. Stanisława Wodzickiego): **godz. 11.30.**
2. **Miejsce wywieszenia i publikacja ogłoszenia o przetargach:** ogłoszenie o przetargach zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Częstochowy, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Częstochowy (bip.czystochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czystochowa.pl).
3. **Dane teleadresowe:** dodatkowych informacji dotyczących przetargów udzieli się w Wydziale Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Częstochowy telefonicznie pod numerami 343 707 709, 343 707 729, 343 707 713.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34410675

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1145 z późn. zm.)

BURMISTRZ MIASTA IMIELIN informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Imielin, 41 – 407 Imielin, ul. Imielińska 81 oraz na stronach internetowych bip.imielin.pl oraz www.imielin.pl – zakładka ogłoszenia urzędowe, na okres 21 dni, został zamieszczony

wykaz nieruchomości położonej:

- **w rejonie Gołcówki w Imielinie** przeznaczonej do oddania w dzierżawę na cele rolne na czas oznaczony do 3 lat, stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr BM.0050.56.2025 z dnia 3 grudnia 2025 r. (wywieszono w terminie 04.12.2025 r. - 29.12.2025 r.),
- **przy ul. Janusza Kusocińskiego w Imielinie** przeznaczonej do oddania w dzierżawę z przeznaczeniem na ogród przydomowy oraz parking na czas oznaczony do 3 lat, stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr BM.0050.57.2025 z dnia 3 grudnia 2025 r. (wywieszono w terminie 04.12.2025 r. - 29.12.2025 r.).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Imielin pod numerem tel. (32) 2254140.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
NIEOGRANICZONYM

Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa „OSKARD”
z siedzibą w Tychach ogłasza przetarg

nieograniczony na:

**Dostawa materiałów biurowych oraz
środków czystości w 2026 roku.**

Wszelkie pozostałe informacje dla
zainteresowanych są dostępne na stronie
internetowej www.oskard.tychy.pl
oraz pod nr telefonu 32 32 155.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34389770



**KATOWICKIE
CMEN TARZE
KOMUNALNE**

POMOC W ORGANIZOWANIU
POGRZEBÓW

ul. Murkowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI

tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Turyści urządzają sobie „ślizgawki” na ledwo zamarzniętych tatrzańskich stawach

W TPN i TOPR łapia się za głowę

Zamiast raków i czekanów – piruety na lodzie. Tatrzańskie stawy dopiero zamarzły, ale już kuszą turystów do nieodpowiedzialnych eksperymentów. Internauci mówią wprost: „To nie turystyka, to igranie ze śmiercią”.

Piotr Starmach

W Tatrach trwa zima z prawdziwego zdarzenia, a tymczasem internet obiegają nagrania, które przyprawiają ratowników o dreszcze. Na świeżo zamarzniętych stawach pojawiają się dziesiątki osób – dorośli, młodzież, dzieci – ślizgający się, biegający i pozuający do zdjęć, jakby mieli do czynienia z miejskim lodowiskiem, a nie wysokogórskim jeziorem. Lód pojawił się raptem kilka dni temu, jest cienki, pełen mikropęknięć, a mimo to turyści masowo ryzykują życiem dla chwili zabawy.

TPN apeluje: nie wchodzić na lód. Jest cienki i zdradliwy W portalach społecznościowych zawrzało. Profil „Tatry” nie gryzł się w język, opisując nagrania, jako przejaw skrajnej nieodpowiedzialności.



• Turyści na tafli Morskiego Oka FOT. MAREK PODMOKEY / AGENCJA WYBORCZA.PL

„To, co widzicie na tym nagraniu, to nie jest turystyka. To jest zbiorowa głupota na poziomie nagrody Darwina. Dziesiątki osób biegają po lodzie, robią sesje zdjęciowe, kładą się, tańczą... Jakby to było miejskie lodowisko, a nie wysokogórskie jezioro. A prawda jest prosta: lód NIE jest bezpieczny. [...] To już nie jest brak wiedzy. To jest bezmózgowy hazard, który zagraża nie tylko im, ale też ratownikom, którzy potem muszą ryzykować życie” – czytamy w poście.

Tatrzański Park Narodowy przypomina, że wchodzenie na zamarznięte stawy – w tym Morskie Oko – jest zabronione i śmiertelnie niebezpieczne. Każdego roku ratownicy TOPR alarmują o osobach, które wpadają do lodowatej wody, bo lód pod nimi pęka jak szkło.

„Tatrzańskie stawy zamarzają – apelujemy, aby nie wchodzić na tafle lodu, ponieważ jest cienka i może się załamać” – ostrzegają przyrodnicy z TPN.

Warunki zimowe w Tatrach są trudne

Władze parku podkreślają, że jeziora w górach nie zamarzają tak, jak te na nizinach. Warstwa lodu jest nieregularna, w wielu miejscach wyjątkowo słaba. Dodatkowo wpływają na nią zmienne temperatury, intensywne słońce i świeży śnieg, który dodatkowo obciąża tafle.

Do tego dochodzą trudne warunki na szlakach. W Tatrach obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia lawinowego, ale – jak przypominają ratownicy – nawet „jedyńka” nie oznacza braku zagrożenia. – Na szlakach panują już zimowe warunki: zalega zmrożony śnieg, występują liczne oblodzenia, jest bardzo ślisko. Wybierając się w wyższe partie Tatr, należy mieć odpowiednią wie-

dzę, doświadczenie oraz sprzęt zimowy: raki, czekan, kask, lawinowe ABC – i umiejętność obsługi tego sprzętu. W niższe partie gór przydadzą się raczki i kijki trekkingowe. Dni są coraz krótsze – wycieczkę zaplanujcie tak, aby wrócić przed zmrokiem. Lataarka lub czołówka w plecaku może jednak okazać się niezbędna – relacjonuje Grzegorz Bryniarski, leśniczy TPN.

Mimo apelów, zakazów i zdrowego rozsądku, część turystów wciąż wchodzi na jeziora, robiąc z nich scenografię do zdjęć i filmów. TOPR przypomina, że każda tego typu „zabawa” naraża również ratowników, którzy w razie wypadku muszą działać natychmiast, często w wyjątkowo trudnych warunkach pogodowych. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410907

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydenta Miasta Tarnowa

o I przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Tarnowa, położonej w Tarnowie przy ul. Dwernickiego, z przeznaczeniem pod garaż.

- Przedmiotem dzierżawy jest część działki nr 97/49 w obrębie 106 o pow. 24 m², położona przy ul. Dwernickiego w Tarnowie, objęta Księgą Wieczystą TR1T/00074699/1, stanowiąca własność Gminy Miasta Tarnowa, z przeznaczeniem pod garaż.
- Nieruchomość zostaje przeznaczona do dzierżawy w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
- Wywoławcza stawka czynszu dzierżawnego wynosi 126 zł miesięcznie w tym podatek VAT 23%.**
- Wadium ustala się w wysokości 252,00 zł.
- Postąpienie nie może wynosić mniej niż 10 zł.
- Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2026 r. o godz. 12.50 w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro, Sala Boczna przy Sali Lustrzanej.**
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą **wadium w pieniądzu w wysokości 252,00 zł. (słownie złotych: dwieście pięćdziesiąt dwa 00/100)** na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO Bank Polski S.A. **Nr 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693**, w taki sposób **aby najpóźniej w dniu 09 stycznia 2026 r. znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg. W tytule wpłaty należy wpisać „WADIUM – przetarg na dzierżawę części nieruchomości położonej przy ul. Dwernickiego w Tarnowie – garaż. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Urzędu Miasta Tarnowa.**
- Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4 a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa, w Biuletynie Informacji Publicznej.
- Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 220, II piętro, tel. (14) 68 82 770.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410679

Zarząd Dróg Miasta Krakowa informuje o zamieszczeniu Wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym oraz Wykazu nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym do publicznej wiadomości na stronie internetowej jednostki

<https://zdmk.krakow.pl/dzialania/komunikaty/> oraz na stronie BIP ZDMK https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=43865.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410474

OGŁOSZENIE

Sędzia Komisarz postępowania upadłościowego Andrzeja Gierca w upadłości likwidacyjnej w Mszałnicy, sygn. akt V GUp 12/14 zawiadamia, że syndyk sporządził i przedłożył ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości, który każdy zainteresowany może przeglądać w czytelni akt Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, ul. dr Juliana Smolika 1, zamawianie akt tel. 18 53 17 394 oraz że w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia w dzienniku „Gazeta Wyborcza” - wydanie lokalne, i ogłoszenia w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” może złożyć do Sędziego Komisarza zarzuty do planu podziału.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410701

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie informuje, iż na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa: przy Placu Wszystkich Świętych 3-4, przy Rynku Podgórskim 1, przy ul. Kasprowicza 29 w Krakowie oraz w budynku Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. B. Czerwieskiego 16, w Krakowie, od dnia 08.12.2025 r. do dnia 9.01.2026 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własności Gminy Miejskiej Kraków, zabudowanej Fortem nr 49 1/2a „Mogiła” zlokalizowanej przy ul. Igołomskiej 7 w Krakowie na czas oznaczony 5 lat.

Ogłoszenie znajduje się na stronie: https://zbi-krakow.pl/twierdza_krakow/225470,artykul,przetargi_na_dzierzawe.html

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34389798



PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Międzynarodowy transport zmarłych
Ekologiczne pochówki
Rozliczenie ratalne

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410905

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa

informuje, że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa – ul. Nowa 3 i Nowa 4, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących **własność Gminy Miasta Tarnowa**, przeznaczonych do wydzierżawienia **w trybie bezprzetargowym**:

- część dz. nr 67/31 w obr. 206 o** powierzchni 12,5 m², położona w Tarnowie, przy ul. Lwowskiej, z przeznaczeniem pod tablicę reklamową, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy tj. Spółki Kaufland Polska Markety Sp. zo.o. – na okres 3 lat,
- część dz. nr 157/2 w obr. 229 o** powierzchni 15 m², położona w Tarnowie, przy ul. Wałowej, z przeznaczeniem pod obiekt handlowy – kiosk typu RUCH, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy – na okres 3 lat,
- część dz. nr 92/1 w obr. 228 o** powierzchni 10 m², położona w Tarnowie, przy ul. Lwowskiej – Plac Ofiar Stalinizmu, z przeznaczeniem pod obiekt handlowy – kiosk typu RUCH, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy – na okres 3 lat,
- część dz. nr 263/23 w obr. 206 o** powierzchni 80 m², położona w Tarnowie, przy ul. Skowronków, z przeznaczeniem pod obiekt handlowy branży spożywczej, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy – na okres 3 lat,
- część dz. nr 33/37 w obr. 314 o** powierzchni 634 m², położona w Tarnowie, przy ul. Kąpielowej, z przeznaczeniem pod tereny składowe jako uzupełnienie do nieruchomości sąsiedniej, na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej – na okres 3 lat,
- działka nr 26/9 w obr. 192 o** powierzchni 38399 m², położona w Tarnowie, przy ul. Zbylitowskiej 3, zabudowana stadionem żużlowo – piłkarskim wraz z obiektami pomocniczymi oraz pozostałymi środkami trwałymi z przeznaczeniem pod prowadzenie działalności sportowej, na rzecz Unii Tarnów Żużlowa Sportowa Spółka Akcyjna – na okres 1 roku.

Radni nie chcą wrócić do klubu PiS

Kaczyński ich wyrzucił i przywrócił

Konflikt w PiS trwa, przewodniczący sejmikowego klubu nie straci mandatu. Nadzór prawny wojewody uznał, że jest czysty jak łąza.

Magdalena Koziół

Obok Jarosława Kaczyńskiego stanęli: Ewelina Szydłowska-Kędziera, Marcin Krzyżanowski i Łukasz Lach. Ich zdjęcie 27 listopada do sieci wrzucił europoseł Michał Dworczyk informując, że postępowanie dyscyplinarne wobec sejmikowych radnych PiS zostało umorzone, a prezes przywrócił ich do pełnych praw członków partii.

Sprawa była głośna, opisywały ją wszystkie ogólnopolskie media, w tle stawiano polityczną walkę o wpływy Elżbiety Witek z Michałem Dworczykiem, której ofiarami padli właśnie jego ludzie w sejmiku dolnośląskim. Oprócz tych ze zdjęcia, także: Magdalena Brodowska, Przemysław Czarnecki, Krzysztof Mróz i Paweł Kura. Ten ostatni – po wykluczeniu z klubu i zawieszeniu w partii – chwilę później zrezygnował z mandatu,

a 27 listopada objął go po nim Jacek Baczyński.

I wydawało się, że problem został zażegnany.

– Wracamy na łono Prawa i Sprawiedliwości. Mieliśmy okazję uczestniczyć w spotkaniu w siedzibie partii na Nowogrodzkiej i mieliśmy okazję przedstawić nasze argumenty i wyjaśnić, że do kierownictwa partii trafił zmanipulowany obraz sytuacji – przekazała PAP Szydłowska-Kędziera zaznaczając, że nie może wypowiadać się za wszystkich, którzy byli objęci decyzją o wykluczeniu, a każdy do sprawy podejdzie indywidualnie.

Szydłowska-Kędziera w PiS jest, ale do klubu PiS nie wróciła. I nie tylko ona – pozostała szóstka wciąż ma status radnych niezrzeszonych. Na jak długo, nie wiedzą.

Radni zostali zapisani, ale się wypisali

Ostatnią sesję sejmiku przewodniczącemu Jerzy Pokój z KO zwołał w Dolnośląskim Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej. To był dzień, w którym Dworczyk przekazał w sieci radosną nowinę o radnych PiS.

– Karwan od razu polecał do Pokoja z listą z Nowogrodzkiej i on, nie wiadomo na jakiej podstawie, od ra-

zu wpisał trzy osoby ze zdjęcia na sejmikowej stronie w klubie PiS. Ale o zgodę ich nikt nie zapytał – opowiada „Wyborczej” jeden z radnych partii Kaczyńskiego.

O tym, że już są w klubie, dowiedzieli się z internetu. Zareagowali i zaraz ich z niego usunęli.

– Deklaracji powrotu nie wypełnił, dopóki szefem będzie Karwan – kolejny radny PiS stawia sprawę jasno.

Konflikt z przewodniczącym Piotrem Karwanem trwa od kilku miesięcy, od przedstawicieli PiS dochodziły sygnały o jego niestosownym zachowaniu – miał podnieść głos na ciężarną koleżankę. Punktów zapalnych było jednak więcej, o czym wykluczeni napisali w oświadczeniu: „Odcinanie głosu większości klubu od możliwości dotarcia do władz krajowych Prawa i Sprawiedliwości stało za podjętą

przez większość radnych decyzją o odwołaniu dotychczasowego szefa klubu. Niestety, zamiast refleksji ze strony sprawców konfliktu, wywołało to kolejne ataki, pod których wpływem zapadły decyzje personalne”.

Były dwie próby odwołania Karwana, ale nieskuteczne. Możliwe, że będzie i trzecia – niezrzeszeni radni PiS chcą wrócić na własnych warunkach.

Stronnik Dworczyka zaznacza: – Elżbieta Witek, patronka Karwana, nie będzie nam nic tu układać.

Nowogrodzka na rozwiązanie problemów

Ponad miesiąc temu sejmik znowu się emocjonował tym, co się dzieje w PiS. Światło dzienne ujrziała sprawa jeszcze z poprzedniej kadencji – firma, w której przewodniczący klubu PiS był wiceprezesem, wygrała przetarg na bu-

dowę nowej siedziby Dolnośląskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bolesławcu za 1,7 mln zł, udziały w tej spółce dopiero w nowej kadencji Karwan przepisał na córkę.

Jego partyjni oponenci liczyli, że to wysadzi go za burtę i pozbawi mandatu, DORD podlega pod marszałka, a on był i jest wojewódzkim radnym.

Ale nic z tego, nadzór prawny wojewody uznał, że nie naruszył przepisów i jest czysty jak łąza.

Karwan mocno podpadł kolegom po kwietniowej nadzwyczajnej sesji poświęconej odbudowie po powodzi. Przyjechał na nią Mateusz Morawiecki, a mieszkańcy chcący zabrać głos, musieli na to czekać wiele godzin. Był pomysł, żeby podjąć próbę odwołania Jerzego Pokoja. Akcja nawet się rozpoczęła, o czym wiedziało KO, ale nagle została zablokowana.

Radny niezrzeszony: – Nasi koledzy usłyszeli od Elżbiety Witek, że żadnego odwoływania nie będzie i wszystko zostaje jak jest.

W PiS napięcie nie maleje. „Wyborcza” dowiedziała się nieoficjalnie, że próbę rozwiązania konfliktu podjęto na Nowogrodzkiej. W minioną środę z prezesem PiS spotkali się Witek i Dworczyk. Nie ustalili nic, mają wrócić do tematu za tydzień albo dwa. ●

W tle stawiano polityczną walkę o wpływy Elżbiety Witek z Michałem Dworczykiem, której ofiarami padli właśnie jego ludzie w sejmiku dolnośląskim

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410928

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34410925

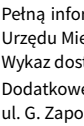


Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 2.12.2025 r. wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w budynku przy ul. Tomaszowskiej 17a przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.



Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali. Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34410922

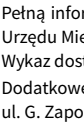


Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 2.12.2025 r. wywieszony został wykaz lokalu użytkowego nr U1A położonego w budynku przy ul. Stalowej 81 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.



Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali. Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34410692



Prezydent Wrocławia

informuje

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o go spodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, al. Marcina Kromera 44 oraz na stronie internetowej www.bip.um.wroc.pl

zostały podane do publicznej wiadomości **w trybie bezprzetargowym** wykaz gruntu stanowiącego własność Gminy Wrocław przeznaczonego do oddania w:

a) sprzedaż:

- al. Karkonoska 36 obr. Partynice AM 4 dz.98/3,

b) dzierżawę:

- ul. Klasztorna 4 obr. Wojszyce AM 12 dz.23.

Wykazy ogłasza się na okres 21 dni od **01.12.2025r. do 22.12.2025 r. oraz od 02.12.2025 r. do 23.12.2025 r.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34410725



Prezydent Wrocławia

obwieszczenie

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zmianami) oraz na podstawie art. 49 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zmianami)

informuję ogół społeczeństwa,

poprzez podanie niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości:

- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia (<http://www.bip.um.wroc.pl>),
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Wrocławia przy pl. Nowy Targ 1-8
- w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscu planowanego przedsięwzięcia, tj. w prasie lokalnej – Gazeta Wyborcza Wrocław

że w dniu 28.11.2025 r. została wydana decyzja nr 2645/2025 o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, i wydaniu pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na budowie trzech budynków mieszkalno-usługowych wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Góralskiej 24b, 26, 28 we Wrocławiu, lokalizacja inwestycji: Wrocław, obręb Stare Miasto, AR_21, dz. nr 19/7, część dz. nr 19/5 oraz 19/8, która to decyzja dotyczy przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

Zgodnie z art. 49 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wskazuje się dzień 08.12.2025 r., jako ten, w którym:

- nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Wrocławia, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu oraz w prasie lokalnej,
- udostępniono treść decyzji na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu.

Niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy, strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Zabytków Urzędu Miejskiego Wrocławia (pl. Nowy Targ 1-8, parter, pok. 1c, godz. 8:00-15:00). Ze względów organizacyjnych należy zawiadomić tut. Wydział z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem - o zamiarze zapoznania się z dokumentami (tel. +48 71 777 77 77), co usprawni realizację przysługującego stronie uprawnienia.



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

*Pani
Annie Bilskiej*

wyrazy głębokiego współzucia
i szczere słowa wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego
im. prof. K. Gibińskiego SUM w Katowicach*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34410539

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy
o odejściu wybitnej artystki

Anny Malickiej-Zamorskiej

Rodzinie i Przyjaciółom

składamy wyrazy najgłębszego współzucia.

Zarząd Okręgu, Koleżanki i Koledzy członkowie ZPAP



www.nekrologi.wyborcza.pl/34410849

Z żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 grudnia 2025 roku,
przeżywszy 80 lat
opuścił nas na zawsze



Andrzej Patas

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
10 grudnia 2025 roku o godzinie 10.00
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego
w Siemianowicach Śląskich.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, dzieci oraz wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410892

8 grudnia 2025 r. mija czwarta rocznica śmierci naszej Koleżanki i Pracownika

Doroty Frankowskiej

Odejście Doroty to dla nas wciąż niepowetowana strata.

Z niegasnącym smutkiem i żalem prosimy o chwilę zadumy i refleksji.

Zarząd i Współpracownicy Storck Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410238



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



CHORZÓW
wprawia w ruch

**Miasto Chorzów oraz inwestor Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Śląsk
Sp. z o.o. ogłasza nabór wniosków
o wynajem mieszkań w ramach inwestycji budowlanej
przy ul. Michałkowskiej w Chorzowie.**

Nabór wniosków prowadzony będzie **od 9 grudnia 2025 r. do 23 grudnia 2025 r.** Druki wniosku wraz z wymaganymi załącznikami dostępne są do pobrania ze strony internetowej inwestora: <https://www.sim-slask.pl/> oraz Urzędu Miasta Chorzów: <http://bip.chorzow.eu/index.php> oraz w formie papierowej w siedzibie inwestora SIM Śląsk Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Michałkowskiej 91/U1 w Chorzowie.

Szczegółowe informacje dotyczące wszelkich formalności związanych z naborem, w tym informacje dotyczące prawidłowego wypełnienia wniosku, dostępne są na stronie internetowej inwestora SIM Śląsk Sp. z o.o.: <https://www.sim-slask.pl/> oraz pod numerem telefonu 784-050-951.

Wypełnione i podpisane wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami należy złożyć osobiście (zalecane) lub przez pełnomocnika w Wydziale Mieszkalnictwa, w siedzibie Inwestora SIM Śląsk, który w imieniu wnioskodawcy przekaże wniosek do Wydziału; złożyć za pośrednictwem platformy ePUAP, edoręczaniem, przesłać pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miasta Chorzów Wydziału Mieszkalnictwa ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów z dopiskiem „nabór wniosków ul. Michałkowska” (liczy się data stempla pocztowego).

Wszelkie informacje mające wpływ na liczbę uzyskanych punktów oraz potwierdzenie danych wymaganych w naborze spoczywa na wnioskodawcy.

Katowice/34411020



**Prezydent Wrocławia
informuje,**

na podstawie art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, przy ul. Świdnickiej 53 oraz na stronie internetowej www.bip.um.wroc.pl został podany do publicznej wiadomości **w trybie bezprzetargowym** wykaz gruntu stanowiący własność Gminy Wrocław przeznaczony do oddania w dzierżawę:

Obręb Grabiszyn, AM 16, część działki numer: 14

Wykaz ogłasza się na okres 21 dni **od 04.12. 2025 r. do 25.12.2025 r.**

Wrocław/34411002

Burmistrz Miasta Wojkowice
działając na podstawie art. 35
ust. 1 ustawy o gospodarce
nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

informuje,
że na tablicy ogłoszeń
Urzędu Miasta Wojkowice,
przy ul. Jana III Sobieskiego 290A,
w dniach od 8.12.2025 r. do 29.12.2025 r.
zostanie wywieszony
do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości
przeznaczonej do dzierżawy
tj. działki nr 1079,
obręb Żychcice, ul. Drzymały.

Katowice/34410690



**PREZYDENT
MIASTA RYBNIKA**

informuje o wywieszeniu od dzisiaj
na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta
Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2
oraz zamieszczeniu na stronie internetowej
www.rybnik.eu
wykazu gminnych nieruchomości
gruntowych przeznaczonych do użyczenia

RYBNIK, EU

Katowice/34410182

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Wrocław/34410909

Katowice/34410914

Prezydent Miasta Opola

Opole/34410636

Kielce/3441076

tel.: 748621216, 748621218
lub e-mail: kadry@scm.pl

Katowice/34410610

Opole/3441089

Częstochowa/34409307

Oby nam woda sodowa nie uderzyła do głowy po wygranych barażach

Dla reprezentacji Polski trudniejsze będą marcowe baraże o mundial, niż ewentualna walka w czerwcu o awans z grupy na turnieju w Meksyku, USA i Kanadzie.

ROZMOWA Z
MARKIEM KOŹMIŃSKIM
byłym wiceprezesem PZPN i byłym reprezentantem Polski, który w barwach narodowych rozegrał 45 meczów

DARIUSZ WOŁOWSKI: Po remisie z Holandią 1:1 w listopadzie na Stadionie Narodowym w Warszawie selekcjoner Jan Urban na konferencji prasowej przywołał swoją pomoczącą rozmowę z Ronaldem Koemanem, trenerem Holendrów: „Powiedziałem mu, że pojedziemy na mundial i tam ich w końcu ogryamy”.
MAREK KOŹMIŃSKI: Mocne słowa. Tamten mecz wyszedł naszej drużynie, Holendrzy są jednak od reprezentacji Polski znacznie mocniejsi i nie zmienia tego dwa remisy w grupie eliminacji MŚ 2026. Co nie znaczy, że w rywalizacji z nimi na przyszłorocznym mundialu byłibyśmy bez szans. Ale trzeba zdawać sobie sprawę, że skala trudności będzie znacznie wyższa. Tam zespół Koemana będzie bardziej zmotywowany. Większą szansę na zdobywanie punktów i awans z grupy widzę w spotkaniach z Japonią i Tunezją. Holandia pozostaje faworytem grupy F. Polska, póki co, musi stoczyć walkę w barażach, by się do niej dostać.



• **Marek Koźmiński:** – Zwykle wydawało się nam, że jesteśmy mocniejsi, niż w rzeczywistości byliśmy. Dlatego tak często na boisku spotykała nas bolesna weryfikacja FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/REPORTER

Czyli jakie było dla Polski to piątkowe losowanie w Waszyngtonie? – Dobrze. Brałbym takich rywali w ciemno. Uważam, że trudniej będzie pokonać w marcu Albanię, a potem wygrać ze zwycięzcą pary Ukraina – Szwecja, niż w lipcu wyjść z grupy na turnieju w Meksyku, Kanadzie i USA. Tam będzie większy margines błędu, awans do 1/16 finału wywalczą po dwa najlepsze zespoły z każdej z 12 grup i osiem drużyn z najlepszym bilansem z trzecich miejsc. Teoretycznie wyjście z grupy można wywalczyć, wygrywając jeden mecz.

Japonia to 18. zespół rankingu FIFA. Znacznie wyżej niż Polska, która jest na 31. pozycji. – Tyle że taką pozycję Japonia zdobyła po zwycięstwach w Azji, a tam rywale są słabsi niż w Europie. Oczywiście, Japończycy to bardzo solidny zespół, wybiegany, zdyscyplinowany, wyrównany. W Katarze potrafili wy-

grać grupę z Hiszpanią i Niemcami, a w 1/8 finału z Chorwacją odpadli po karnych. Na pewno nie jest to jednak rywal poza zasięgiem Polski.

Przypomina mi to słowa byłego selekcjonera Jerzego Engela po wylosowaniu Korei Płd. na mundialu w 2002 roku: „Mamy karnego, musimy go tylko wykorzystać”. A przegraliśmy 0:2. Był pan w tamtej drużynie... – Przeżywałem to od środka. Po 16 latach wracaliśmy na mistrzostwa świata i po wygraniu eliminacji poculiśmy się mocarzami. Tymczasem byliśmy przeciętni. Trzeba było wychodzić na boisko z pokorą, grać ostrożnie, z kontrataku, może wtedy osiągnęlibyśmy cel. Najgorsze jest to, że powtarzaliśmy te błędy na każdym kolejnym mundialu, niemal na każdym kolejnym wielkim turnieju. Zwykle wydawało się nam, że jesteśmy mocniejsi, niż w rzeczywistości byliśmy. Dlate-

go tak często na boisku spotykała nas bolesna weryfikacja.

Jaki jest potencjał obecnej reprezentacji Polski? – Uzależniony od formy Roberta Lewandowskiego, Piotra Zielińskiego i środkowych obrońców: Jan Bednarka oraz Jakuba Kiwiora. Po ostatnim mundialu w Katarze przewidywałem, że drużyna będzie coraz słabsza. I zdania nie zmieniłem. Dlatego trzymamy kciuki, by Lewandowski czy Zieliński byli zdrowi i w dobrej dyspozycji w marcu, a potem w czerwcu. Bo jeśli okażą się przemęczeni lub kontuzjowani, bardzo trudno będzie osiągnąć cokolwiek znaczącego. Ja biorę w ciemno wyniki, które uzyskiwał z drużyną narodową Czesław Michniewicz [w Katarze Polska zremisowała z Meksykiem, wygrała z Arabią Saudyjską, przegrała z Argentyną i wyszła z grupy, by odpaść z turnieju po porażce z Francją], choć oczywiście chciałbym, żeby działo się to w lepszym stylu.

Tunezja nie jest najlepszą drużyną z Afryki. W rankingu FIFA zajmuje 40. pozycję. – W spotkaniu z nią Polska powinna być faworytem, choć to tylko teoria. W eliminacjach Tunezjczycy wygrali dziewięć meczów i zaliczyli jeden remis, a więc awansowali na mistrzostwa świata bardzo pewnie. Nie mają gwiazd, ale mają swoje atuty. Nie chcę udawać znawcy piłki tunezyjskiej, bo nim nie jestem, można jednak założyć, że wygrana z nimi to nie będzie byle jakie wyzwanie. Mam nadzieję, że Polska wygra baraże i po nich Jan Urban utrzyma zespół w świadomości własnych ograniczeń. Bo – jak mówiłem – po wygranych eliminacjach woda sodowa zwykle uderzała nam do głowy.

Za „grupę śmierci” uchodzi grupa I, z Francją, Senegalem, Norwegią i zwycięzcą barażu interkontynentalnego, czyli Boliwią, Surinamem albo Irakiem. – Francja to potęga europejska, Senegal ma bardzo dobrych piłkarzy, Norwegia rozbiła Włochy w grupie eliminacyjnej z bilansem dwumecz 7:1. Przypuszczam, że baraż interkontynentalny wygrają Boliwia lub Irak. Jeśli ta pierwsza, do „grupy śmierci” dołączy bardzo niewygodny zespół z Ameryki Płd. Tam nie ma słabych drużyn, wszystkie dysponują piłkarzami o dobrej technice, niezłej organizacji i wielkiej determinacji. Zgadzam się, że ta grupa jest bardzo mocna. Tym bardziej cieszymy się, że los nie był dla Polski zbyt surowy. Oczywiście przy założeniu, że w marcu poradzimy sobie w barażach.

Po raz pierwszy mundial zostanie rozegrany w trzech krajach, po raz pierwszy startuje w nim aż 48 drużyn i po raz pierwszy finaliści turnieju będą musieli zagrać aż osiem meczów. – Ameryka Północna to wieki kontynent, logistyka będzie więc kluczowa. W porównaniu z Katarzem, gdzie rozgrywano poprzednie mistrzostwa, różnica jest ogromna. W fazie grupowej najmocniejsi będą się starali oszczędzać siły, bo zagranie ośmiu meczów na najwyższym poziomie, po ciężkim sezonie klubowym, może być zadaniem karkołomnym. No cóż, mistrzostwa się rozrosły, ma to wady i zalety. Będzie więcej meczów, więcej kibiców, padną rekordy frekwencji na stadionach i oglądalności telewizyjnej. Oby tylko drużyna Jana Urbana wzięła w tym wszystkim udział. ●

Rozmawiał Dariusz Wołowski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410594

**Syndyk masy upadłości
OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ
PRAWA WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO ORAZ STANOWISKA
GARAŻOWEGO W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM.**

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 57,94 m², składający się z przedpokoju, dwóch pokoi, salonu z aneksem kuchennym i łazienki. przy ul. Starodęby 12, w Warszawie oraz udział wynoszący 1/137 części w garażu podziemnym.
2. Szczegółowe warunki przetargu oraz operat szacunkowy dostępne są na stronie: [www.kuir.pl / oferty sprzedaży / nieruchomości](http://www.kuir.pl/oferty-sprzedazy/nieruchomosci)
3. Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi 743.600,00zł.

Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 stycznia 2026 do godz. 15:00**, ul. Przasnyska 7 lok 143, 01-756 Warszawa, Kontakt: kancelaria@kuir.pl, tel. 22 12 11 148

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410910

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 98/25 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie Oddział w Tomaszowie Mazowieckim o stwierdzenie nabycia spadku po Arkadiuszu Rafale Nowaku — synu Ryszarda i Marianny, zmarłym dnia 27 czerwca 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim i tam też ostatnio stale zamieszkałym, zawiadamia i wzywa do udziału w sprawie wszelkich potencjalnych spadkobierców wyżej wymienionej osoby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia pod rygorem pominięcia ewentualnych uprawnionych w kręgu dziedziczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410629

MG-M.6840.27.2025

WYCiąG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie
ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 3430/58 o pow. 2,3872 ha, obj. KW KR31/00040277/6, poł. w Skawinie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 3 700 000,00 zł (słownie złotych: trzy miliony siedemset tysięcy 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu nieruchomości znajdujących się w terenach zabudowy mieszkaniowej i tras komunikacyjnych zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2026 r. o godz. 12:00** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11. Wadium wnoszone w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Krakowskim Banku Spółdzielczym – Oddział w Skawinie, ul. Słowackiego 1 na konto nr 36 85910007 0020 0560 0013 0005 do dnia **10 lutego 2026 r.** Wpłata wadium dokonywana przelewem winna być na koncie UMIG – Skawina w dniu **10 lutego 2026 r. W tytule proszę podać nr działki, której dotyczy wpłata.**

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada – ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej a także wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3 i na tablicach ogłoszeń na terenie Skawiny.

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5 tel.(12) 277-01-55.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410847

**WYCiąG Z OGŁOSZENIA O TRZECIM USTNYM
PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ
ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI**

**stanowiącej własność Powiatu Ryckiego,
położonej w Rykach przy ul. Żytniej 22**

Najważniejsze Informacje
Ogłaszający - Powiat Rycki
Województwo - lubelskie
Miejscowość – Ryki, miasto Ryki
Tryb – przetarg ustny nieograniczony
Rodzaj transakcji - sprzedaż

Szczegóły:

1. Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym 4368/11 o pow. 0,1935 ha, położona w Rykach przy ul. Żytniej 22, obręb 0001 - Ryki, zabudowana budynkiem biurowo – usługowym trzykondygnacyjnym (ostatnia kondygnacja stanowi poddasze użytkowe) podpiwniczonym o pow. użytkowej 328,71 m² oraz wolnostojącym budynkiem parterowym – zespołem garaży o pow. użytkowej 186,61 m². Nieruchomość jest ogrodzona, teren nieruchomości w części utwardzony trylinką betonową a w części biologicznie czynny. Nieruchomość znajduje się w zasięgu pełnego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej (ul. Żytnia).
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży.
3. Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach prowadzi księgę wieczystą nr – KW. LU1Y/00000411/5.
4. Termin przetargu – 17 lutego 2026 r. o godz. 12⁰⁰.
5. Miejsce przetargu – Budynek Starostwa Powiatowego w Rykach, ul. Wyczółkowskiego 10 A, 08-500 Ryki, I piętro, sala konferencyjna.
6. Cena wywoławcza: 1 000 000,00 zł.
7. Wysokość wadium: 100 000,00 zł.
8. Termin wniesienia wadium – do 10 lutego 2026 r.
9. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rykach, tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Ryckiego, na stronie internetowej Powiatu Ryckiego www.ryki.powiat.pl a także na stronie www.spryki.bip.lubelskie.pl
10. Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Rykach pokój 211 lub pod telefonem (81) 8657475, osobą upoważnioną do kontaktów jest naczelnik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Mieniem Powiatu Starostwa Powiatowego w Rykach mgr Aneta Ochal.

Poznaliśmy potencjalnych rywali na mundialu

Kiedy już FIFA uhonorowała prezydenta USA – głównego bohatera ceremonii – polscy piłkarze dowiedzieli się, że w fazie grupowej przyszłorocznych mistrzostw zagrają z Holandią, Japonią i Tunezją. O ile sforsują wiosenne baraże.

Rafał Stec

Futbolowe boiska coraz bardziej zarastają regulaminową gmatwaniną, w której gubią się nawet wytrawni znawcy, więc od pewnego czasu oglądamy zjawisko wcześniej nieistniejące – FIFA i UEFA losują grupy imprez mistrzowskich, zanim poznamy ich pełną obsadę.

Tak działo się i teraz, w waszyngtońskiej Kennedy Center. Polskich piłkarzy najpierw czekają wiosenne baraże, w których 26 marca podejmą Albanię, a w razie powodzenia – decyduje jeden mecz, wydłużony ewentualnie o dogrywkę i rzuty karne – starcie z Ukrainą lub Szwecją, zaplanowane na 31 marca. Niewykluczone zatem, że ten miniturniej będzie wyzwaniem poważniejszym niż późniejsze starania o wyjście z grupy na mundialu. Tam do 1/16 finału zaproszeni zostaną nie tylko liderzy oraz wiceliderzy tabel, ale też osiem drużyn sklasyfikowanych na trzecim miejscu z najlepszym bilansem.

Nowa formuła nadała zatem mistrzostwom monstrualne rozmiary. Liczba meczów wzrosła z 64 do 104, a aż 72 rozegrane w fazie grupowej posłużą do tego, by wyeliminować tylko 16 z 48 reprezentacji.

Mundial dla ludzkości

Stany Zjednoczone wraz z Meksykiem i Kanadą zorganizują sportową imprezę, jakiej jeszcze nie było. Kolosalną pod każdym względem – na terytorium całego kontynentu, rozciągniętą na 39 dni, z udziałem ponad jednej czwartej państw należących do ONZ.

Równocześnie jednak wyjątkowo trudno będzie w turnieju szybko odpaść. W fazie grupowej prawie na pewno wystarczy odnieść jedno zwycięstwo, by awansować do pucharowej. Co nie powoduje, że możemy tryskać przesadnym optymizmem. Choć losowanie było dla polskich piłkarzy pomyślne, to nawet w meczu z Tunezją nie będą oni faworytami, a Holandia oraz Japonia stanowią wyzwania z najwyższej półki.

Wystarczy zresztą wspomnieć poprzednie mistrzostwa, rozegrane w 2022 roku w Katarze, które były sugestywnym – i jednocześnie jednym z wielu ostatnio – przejawem dynamicznych zmian w futbolowej geografii. Tunezjczycy nie wyszli z grupy, ale w każdym meczu twardo walczyli o każdy centymetr kwadratowy murawy – pokonali 1:0 Francję (!), zremisowali 0:0 z Danią, ulegli 0:1 Australii. Jeszcze lepiej wypadli Japończycy, którzy pokonali zarówno Niemców, jak i Hiszpanów, by w bitwie o ćwierćfinał dopiero w konkursie rzutach karnych nie sprostać Chorwacji. Oni już w zdecydowanej większości grają



w czołowych ligach europejskich, są obcy z futbolem na topowym poziomie, nie kłękają przed nikim. Osobną historię stanowią kontakty polskich piłkarzy z Holandią. Rywalizowali z nią w eliminacjach, dwukrotnie zremisowali, w rewanżu u siebie mieli nawet szansę na zwycięstwo. Ulubiony przeciwnik wśród potęg?

Tak czy owak drużyna Jana Urbana uniknęła wszystkich głównych kandydatów do złota, o których zresztą FIFA zadbała jak nigdy. Przejęła częściowo system tenisowy, dzięki czemu liderujące globalnemu rankingowi Hiszpania i Argentyna mogły zderzyć się ze sobą najwcześniej w batalii o złoto, a ze sklasyfikowanymi ciut niżej Anglią i Francją – dopiero w półfinale.

Futbolowe mocarstwa jeszcze nigdy nie zostały przed losowaniem aż tak uprzywilejowane, ale też jeszcze nigdy futbolowym władzom nie zależało aż tak na stopniowaniu napięcia, na uprawdopodobnieniu scenariusza, w którym hitowe superprodukcje rozpalą kibiców dopiero w rozstrzygających rundach rywalizacji. Już podczas ceremonii losowania ze sceny spływały hektolitry przymiotników w stopniu najwyższym, wszystko było „największe”, „najwspanialsze”, „najpiękniejsze”, wszystko przybliżało nas do zbawienia świata, przyszłości pozbawionej chorób i cierpienia. – FIFA jest oficjalnym dostawcą radości dla ludzkości, a mundial będzie czymś więcej niż imprezą sportową, będzie największym wydarzeniem – przekonywał rządzący dyscypliną Gianni Infantino.

To było widowisko w bliskostudenckich już dziejach mundialu nieprecedensowe. Bombastyczne, rekordowo długie, ciągnące się przez ponad dwie godziny, z udziałem gwiazd nie tylko piłkarskich, lecz także przedstawicieli innych dyscyplin sportu, artystów, celebrytów z przeróżnych rewirów popkultury. I przypominające momentami beatyfikację pewnego polityka.

Wszystko dla Trumpa

Ceremonię prowadzili supermodelka Heidi Klum i komik Kevin Hart. Śpiewali Andrea Bocelli, Robbie Williams, Nicole Scherzinger i Village People, z ekranu przemawiali aktorzy Hugh Jackman i Matthew McConaughey, ich hollywoodzka znajoma Salma Hayek i piosenkarka Shakira. Wyjmowaniem kulek z nazwami państw uczestniczą-

• **Warszawa, Stadion Narodowy. Mecz eliminacji mistrzostw świata w piłce nożnej Polska – Holandia (1:1). 14 listopada 2025 r.**

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

cych w mundialu zajmowali się Shaquille O'Neal, Wayne Gretzky, Aaron Judge, Tom Brady – czyli ikony koszykarskiej NBA, hokejowej NHL, baseballowej MLB i zarządzającej rozgrywkami w futbolu amerykańskim NFL. Przyłecili też reprezentanci współorganizatorów mistrzostw – prezydentka Meksyku Claudia Sheinbaum i premier Kanady Mark Carney.

Swoją hałaśliwą, zamaszystą obecność eksponował jednak przede wszystkim aktualny gospodarz Białego Domu, który od waszyngtońskiego Kennedy Center dzielił ledwie dwa kilometry. I mogliśmy utwierdzić się w podejrzeniu, że przyszłoroczny mundial będzie u Trumpa, z Trumpem i o Trumpie.

Amerykański przywódca od dawna reklamuje turniej jako centralne wydarzenie swojej prezydentury, obiecuje demonstrację potęgi USA, pielęgnuje serdeczną przyjaźń z szefem FIFA, a przy okazji sieje chaos. Wskutek jego antyimigranckiego rozporządzenia urzędnicy odmówili wizy szefowi irańskiego futbolu (Teheran ogłosił bojkot losowania, ale w ostatniej chwili zmienił zdanie), on sam grozi, że jeśli uzna miastą rządzone przez Demokratów za „niebezpieczne”, to zadzwoni do Gianniego Infantino i każe przenieść przyznane im mecze mistrzostw do innych lokalizacji. Co naturalnie byłoby dla FIFA logistycznym koszmarem.

Na wszelki wypadek piątkowa gala zawierała więc czołobitny hołd złożony Trumpowi. Organizatorzy wyświetlili film, na którym prezydent USA kończy wojny w różnych częściach świata, przechadza

Baraże, a potem mundial

• W sobotę poznaliśmy dokładny terminarz przyszłorocznych mistrzostw oraz dowiedzieliśmy się, gdzie zagra Polska, jeśli awansuje na mundial.

• I tak, w przypadku zwycięskich barażów, pierwszy mecz rozegramy z Tunezją w poniedziałek 15 czerwca o godz. 4 rano polskiego czasu w meksykańskim Monterrey,

na Estadio BBVA. To miasto wśród starszych kibiców cieszy się złą sławą. Tam reprezentacja Polski grała podczas mundialu w 1986 r. Upalna pogoda dała się wówczas Polakom we znaki.

• Drugi mecz możemy rozegrać w sobotę 20 czerwca o godz. 19 polskiego czasu w Houston z Holandią, na NRG Stadium, a trzeci

– na At&T Stadium w Dallas z Japonią, w piątek 26 czerwca o godz. 1 w nocy.

• Przyszłoroczny mundial rozpocznie się 11 czerwca meczem Meksyk – RPA, a zakończy 19 lipca finałem na MetLife Stadium w New Jersey, na którym na co dzień grają drużyny futbolu amerykańskiego – New York Giants i New York Jets.

się wśród ocalonych od tragedii w zwolnionym tempie, towarzyszy mu wzniosły muzyczny akompaniament, dzieło przygotowywało nas na kulminację ceremonii.

I ta nastąpiła – Infantino wręczył Trumpowi wymyśloną przed kilkoma tygodniami „pokojuową nagrodę FIFA”. ●

Faza grupowa mundialu:

Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, zwycięzca ścieżki D europejskich barażów (Czechy/Irlandia/Dania, Macedonia Północna).

Grupa B: Kanada, zwycięzca ścieżki A europejskich barażów (Włochy/Irlandia Półn./Walia/Bośnia), Katar, Szwajcaria.

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.

Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, zwycięzca ścieżki C europejskich barażów (Turcja/Rumunia/Stowacja/Kosowo).

Grupa E: Niemcy, Curaçao, Wybrzeże Kości Stoniowej, Ekwador.

Grupa F: Holandia, Japonia, zwycięzca ścieżki B europejskich barażów (Polska/Albania/Szwecja/Ukraina), Tunezja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Zielony Przylądek, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Francja, Senegal, zwycięzca barażu interkontynentalnego (Boliwia/Surinam/Irak), Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Portugalia, zwycięzca barażu interkontynentalnego (Kongo/Jamajka/Nowa Kaledonia), Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

